Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką roczt	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII Kraków, środa, dnia 23 grudnia 1936 r. Nr 352.

Doniosłe rozmowy Ribbentrop — Eden

NIEMCY MILCZĄCO GODZĄ SIĘ NA PAK T FRANCUSKO-SOWIECKI?

Londyn, 22. 12. (PAT). Z wiarygodnego źródła korespondent P. A. T. dowiaduje się niektórych szczegółów **o rozmowach ambasadora Ribbentropa z min. Edenem, przeprowadzonych w ub. piątek i sobotę.** Amb. von Ribbentrop wskazać miał min. Edenowi na fakt, że w szeregu swych ostatnich przemówień **obciążał on Niemcy i Włochy na równi z Sowietami odpowiedzialnością za to, co się rozgrywa w Hiszpanii, eliminując równocześnie całkowicie Francję z tej odpowiedzialności.** Amb. von Ribbentrop zwrócić miał również uwagę min. Edena na to, że miarodajne czynniki polityki niemieckiej z ostatnich mów min. Edena **odnosiły wrażenie tak daleko posuniętej zgodności poglądów pomiędzy W. Brytanią i Francją, jak gdyby pomiędzy tymi dwoma mocarstwami faktycznie istniał stan sojuszu, do którego** min. Eden oficjalnie w przemówieniach swych się nie przyznaje.

Na tym tle pomiędzy min. Edenem i amb. Ribbentropem wywiązać się miała obszerniejsza dyskusja, która w sposób zasadniczy dotknęła stosunków brytyjsko-francuskich oraz **stanowiska W. Brytanii wobec paktu francusko-sowieckiego.** Z tej wymiany poglądów wyłonić się miały pewne sugestie, które, o ile by zostały zrealizowane, mogłyby w znaczny sposób ułatwić dojście do porozumienia w sprawie konferencji locarneńskiej. **Stanowisko Niemiec, sprecyzowane przy tej okazji przez amb. Ribbentropa zawierać ma stanowczą zmianę dotychczasowego ustosunkowania się Niemiec do sprawy paktu francusko-sowieckiego.** Jak wiadomo, dotychczas Niemcy zajmowały w tej kwestii stanowisko niezmiennie. Obecnie w toku rozmów Ribbentrop-Eden **wyłonić się miała możliwość milczącego pogodzenia się Niemiec z faktem istnienia układu francusko-sowieckiego, o ile poczyniona zostanie pewna poprawka, dotycząca ustalenia pojęcia napastnika.** Pakt francusko-sowiecki ani we właściwym traktacie wzajemnej pomocy, ani też w aneksie, nie przewiduje, w jaki sposób ma być określony napastnik. Żądanie Niemiec iść ma w tym kierunku, aby akcja wzajemnej pomocy, przewidywana w pakcie francusko-sowieckim, dopuszczalna była dopiero wtedy, gdy przez stosowne gremium stwierdzone zostanie, kto w danym wypadku jest napastnikiem. Na tej drodze powstaje możliwość pewnego porozumienia niemiecko-brytyjskiego, które, o ile by zostało zaakceptowane również przez Francję, otworzyłoby widoki konferencji lokarneńskiej.

Za 10 dni rozpocznie się wyścig zbrojeń morskich?

Londyn, 22. 12. (PAT). „Daily Herald" zamieszcza artykuł, w którym wyraża przypuszczenie, że **za 10 dni mocarstwa światowe rozpoczną wyścig zbrojeń morskich, podobny do poprzedzającego wielką wojnę, gdyż w dn. 31 grudnia wygasną traktaty zawarte w Waszyngtonie i Londynie. W wyścigu tym prowadzić będzie W. Brytania: 99 morskich jednostek wszelkich typów jest w stadium budowy lub projektowania.** Program przewiduje budowę dwóch okrętów, o wyporności 35.000 ton, najnowocześniejszego typu, uzbrojonych w 14 calowe działa i zdolne do szybkości 30 węzłów. Prócz tego zostaną spuszczone na wodę 3 awio-matki, 32 kontrtorpedowce i 16 łodzi podwodnych.

Już jutro ukaże się Świąteczny numer „Głosu Narodu"

w objętości 24 stron, w którym m. in. ukażą się następujące artykuły: **b. Rektor U. J. Stan. Kutrzeba** — Światła i cienie państw totalnych; **prof. hon. U. J. I. Chrzanowski** — „Śpiewy Historyczne" Niemcewicza; **prof. U. J. Wł. Semkowicz** — Prabułgarskie stolice; **prof. U. J. Stan. Pigoń** — Listy Cypriana Norwida do Bronisława Zaleskiego; **b. min. Z. Lasocki** — Społeczeństwo polskie w czasie wielkiej wojny w świetle pamiętnika dr Hupki; **gen. Stan. Haller** — Fragment z pochodu Budiennego na Lwów w r. 1920; **gen. M. Kukiel** — Megalomania współczesności i jej iluzje; **dr J. Szaferowa** — Jak powstała i żyje delta Dunaju; **ks. dr F. Machay** — Katolickie pojęcie własności i in.

Sytuacja w Chinach nadal groźna

Londyn, 22. 12. (PAT) Agencja Reutera donosi, że do **Sian-Fu przybyła samolotem** żona Czang-Kai-Szeka, w towarzystwie swego brata Sunga i doradcy Donalda. **Wojska rządu centralnego robią stałe postępy w marszu na Sian-Fu. Lotnicy rządowi zbombardowali pozycje powstańców.**

Szanghaj 22. 12. (PAT). Jak podaje agencja Domei, ambasador japoński Kawagoe wyraził chińskiemu ministrowi spraw zagranicznych Czang-Czunowi uczycia sympatii dla Chin w związku z obecnymi wypadkami. — W odpowiedzi minister stwierdził, iż **rząd chiński pragnie stłumić powstanie. Operacje wojenne zostały już rozpoczęte, jest jednak rzeczą trudną zlikwidować konflikt w czasie bardzo krótkim. Sytuacja obecna nie wpływa na zmianę stanowiska Chin wobec Japonii.** Przedstawicielom prasy ambasador Kawagoe oświadczył, iż zadowolony jest ze stanowiska Nankinu, dodając, iż trzeba, aby Japonia wystąpiła z nowymi koncepcjami wobec Chin.

Depesza min. Ciano do Czang-Sue-Lianga

Paryż, 22. 12. (PAT). „Matin" podaje za „Deutsche Allgemeine Zeitung" tekst depeszy **wysłanej przez włoskiego ministra spraw zagranicznych Ciano do Czang-Sue-Lianga. — Tekst ten pozyskany z kół chińskich brzmi: „Jesteś moim przyjacielem. W razie zawarcia przymierza z komunistami staniesz się wrogiem. Chiny pozbawione Czang-Kai-Szeka są niczym".** Jak wiadomo, min. Ciano był przez pewien czas konsulem generalnym w Szanghaju i miał tam sposobność poznać Czang-Sue-Lianga.

—o—

Plenarne posiedzenie Sejmu

Warszawa, 22. 12. (Telef.) Dziś o godz. 11 przed południem rozpoczęło się ostatnie przedświąteczne **posiedzenie plenarne Sejmu.** Mimo, że porządek dzienny składał się ze spraw, niewywołujących szerszej dyskusji, posiedzenie podzielono na dwie części, z których pierwsza skończyła się około 14, a druga rozpoczęła się o godz. 18.

POŻYCZKA FRANCUSKA.

Na wstępie **odesłano do komisji skarbowej projekt ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do zaciągnięcia pożyczek we frankach francuskich na cele obrony państwa.** Obrady nad tą ustawą rozpoczną się w komisji po przerwie świątecznej. Na razie dowiadujemy się z miarodajnych źródeł następujących szczegółów o pożyczce. **Ogólna suma pożyczki,** ustalona w rokowaniach pierwotnych **ustalona była na 2 miliardy fr.,** z czego połowa miała być wypłacona w gotówce, druga w formie dostaw towarowych. Po dewaluacji franka podjęto rozmowy na temat dostosowania sum pożyczkowych do nowych warunków i **ustalono sumę kredytu gotówkowego na 1,350.000.000, a towarowego na 1,250,000.000 fr.** Kredyt gotówkowy obejmuje sumę 400.000.000 fr. t. zw. drugiej transzy pożyczki kolejowej na budowę kolei Górny Śląsk — Gdynia. Całą jednak sumę gwarantuje rząd francuski, który przyrzekł w najbliższym czasie wnieść odpowiednią ustawę do parlamentu. Po zatwierdzeniu umów przez izby ustawodawcze obu państw, rozpocznie się realizacja celów pożyczek zgodnie z ustalonym planem. Część towarowa pożyczki ma być częściowo zrealizowana dostawami, wykonanymi przez francuskie przedsiębiorstwa, działające w Polsce. Czterysta milionów, przypadające z pożyczki kolejowej, będą zużyte na wykończenie urządzeń linii kolejowej Górny Śląsk — Gdynia oraz na wybudowanie odnogi Częstochowa — Siemianowice, która linię Śląsk — Gdynia połączy z główną siecią kolejową centralnej Polski.

Odesłano również do komisji **projekt ustawy o utworzeniu Narodowego Instytutu Kultury im. marsz. Piłsudskiego,** jak i kilka projektów ustawowych, zgłoszonych przez posłów, oraz przedłożenia rządowe o zamknięciu rachunków za rok 1934/35.

SPRAWA ZMIAN PERSONALNYCH W KRAK. DYR. KOLEJOWEJ.

Odczytano następnie tekst **interpelacji posła Starzaka w sprawie niezwykłych zmian personalnych w Krakowskiej Dyr. Kolejowej, na którą p. min. Ulrych postanowił dać odpowiedź ustną z trybuny. Odpowiedź ta ujęta była w tonie dość ostrym i podrażnionym.** P. Ulrych wyraził przede wszystkim przekonanie, że tytuł interpelacji jest niezwykły, albowiem jedną z podstawowych atrybucyj władz naczelnych jest swobodne dysponowanie podległym mu personelem dla dobra służby. Przed laty marsz. Piłsudski mówił, że Polską **niepodobna** rządzić, bo gdy się przeniesie telefonistkę z Łowicza do Radomia, to cała Polska interweniuje. Otóż czasy te należą do bezpowrotnej przeszłości. Zarządzenia, które objęły prawie wszystkie dyrekcje kolejowe przyjęto, jak tego dobro służby wymaga, z pełnym zrozumieniem i wykonano o dobrym nastroju.

Po tym wstępie p. Ulrych wyjaśnił przyczyny swego zarządzenia, wskazując, że na terenie dyrekcji krakowskiej miały miejsce w ostatnich tygodniach trzy w krótkim odstępie czasu katastrofy kolejowe. Opinia publiczna poruszona została tymi katastrofami. **Min. Ulrych stanął na stanowisku, że realna odpowiedzialność za katastrofy wynikające z przewinień służbowych, spoczywa nie tylko na bezpośrednio winnych pracownikach służby wykonawczej, lecz również na zwierzchnictwie, sprawującym nadzór nad szkoleniem i tokiem pracy. Wśród maszynistów i zwrotniczych jest wielu dzielnych, ideowych ludzi z którymi warto współpracować. P. minister postanowił po szczegółowej i bardzo dokładnej analizie stanu personalnego Krakowskiej Dyrekcji Kolejowej przeprowadzić dla dobra służby pewne zmiany.** P. minister nie twierdzi, aby przeniesieni pracownicy byli ludźmi bez zasług, podkreśla, że zna wielu z nich jako ludzi pracowitych i sumiennych, lecz z **biegiem lat na terenie Krakowskiej Dyrekcji na skutek długoletniego zastoju pod względem personalnym zagnieździły się stosunki, które stworzyły swojego rodzaju familijny system urzędowania.** Ten system jest zły, to też p. minister po porozumieniu się z p. premierem powziął decyzję przeprowadzenia zmiany dyrektora i wicedyrektora a potem musiał siłą rzeczy przeprowadzić dalsze zmiany. Kiedy nowy dyrektor i wicedyrektorzy objęli stanowisko, trzeba było im ułatwić pracę.

SEJM PRZECIW USTAWIE O GMINNYM PODATKU WYRÓWNAWCZYM.

Następnie załatwiono cały szereg ustaw, przy czym na uwagę zasługuje **sprzeciw większości posłów w sprawie ustawy o gminnym podatku wyrównawczym.** Ustawa ta, jak już donosiliśmy, zmierza do podwyższenia stawek podatku wyrównawczego w gminach małopolskich i Polski zachodniej. Wielu posłów wypowiedziało się przeciwko temu podatkowi, a poseł Hyla wniósł o odesłanie sprawy do Komisji Skarbowej celem powtórnego jej przepracowania. Wniosek przyjęto 79 głosami przeciwko 53. Po ogłoszeniu wyniku głosowania odezwały się oklaski.

5 żydów wyzwało pos. Budzyńskiego na pojedynek!

Warszawa, 22. 12. (Telef.). **Związek Kombatantów Żydowskich wystosował dziś do marszałka Sejmu telegram z protestem przeciwko „oszczerstwom" posła Budzyńskiego, których miał się on rzekomo dopuścić w czasie poniedziałkowego swego wystąpienia w Sejmowej Komisji Budżetowej. Telegram stwierdza, że przemówienie to hańbi pamięć poległych kombatantów - żydów, obraża honor kombatantów-żydów. Prezes zarządu głównego Zw. Kombatantów Żydowskich, oraz prezesi czterech zarządów okręgowych postanowili wyzwać posła Budzyńskiego na pojedynek.**

Jak wiadomo prezesem okręgu krakowskiego jest zawiadowca spółki „Caro", p. Spira, który również objawił ochotę pojedynkowania się z posłem Budzyńskim.

NAGŁY ZGON DYREKTORA SZPITALA.

Kraków, 22. 12. Dzisiaj na dworcu krakowskim zmarł nagle 77-letni dr Jan Ożóg, dyrektor szpitala w Turce nad Stryjem, który przyjechał do Krakowa na kurację.

Interpelacja ks. Lubelskiego

w sprawie zjazdu Zw. Naucz. Pol. w Święcianach

Warszawa 22. 12. (Telef.) Poseł ks. Lubelski **złożył do laski marszałkowskiej interpelację w sprawie jubileuszowego zjazdu Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Święcianach** w wojew. wileńskim w dniach 21 i 22 listopada. Interpelacja brzmi: „Społeczeństwo katolickie w Polsce w wysokim stopniu zostało zaniepokojone faktami, które miały miejsce podczas jubileuszowego zjazdu członków Zw. Nauczycielstwa Polskiego, odbytego w dniach 21 i 22 listopada 1936 r. Jako też wydarzeniami w związku z tym zjazdem. Na zjeździe bowiem otwartym w obecności wojewody wileńskiego p. Bociańskiego i kuratora p. Godeckiego, członkowie zjazdu napadali na katolickie wychowanie w szkole, na duchowieństwo, nawoływali do bojkotu Akcji Katolickiej i pism religijnych, wyrażali się pogardliwie o obrządkach katolickich. W tym duchu przemawiali pp. Kolanko, prezes. Zw. Nauczycielstwa Polskiego, p. Bron. Owczynnik, nauczyciel z Dukszt i p. Niciński nauczyciel z Łygmian. Podczas kazania, które miał w kościele parafialnym prefekt tamtejszego gimnazjum państwowego ks. Bolesław Granz, w którym poruszone zostały ze stanowiska katolickiego aktualne sprawy zjazdu, wywołujące w mieście wielkie zgorszenie i oburzenie, niektórzy członkowie zjazdu usiłowali w kościele wywołać awanturę ironicznymi i obelżywymi słowami. W związku z tym kazaniem został bezprawnie w dniu 26 listopada ks. Granz zawieszony w czynnościach prefekta przez dyrektora gimnazjum p. Antoszka a w dniu 27 listopada przerwano mu lekcję religii w tamtejszej Szkole Ćwiczeń. Od tego czasu nie ma w tych szkołach nauki religii. Śledztwo prowadzone w tej sprawie przez p. wizytatora Rzeszowskiego z Wilna było prowadzone bardzo jednostronnie. P. wizytator poza jedną nauczycielką i ks. Granzem przesłuchał samych tylko członków ZNP., nie przesłuchał natomiast świadków, podanych przez ks. Granza, ani nie przyjął delegacji rodziców. Również bardzo nietaktownie obszedł się z ks. Granzem p. kurator Godecki, przyjmując go ze złością i ironią. Wobec tych faktów, które odbiły się głośnym echem w całej Polsce, czego dowodem są liczne artykuły w prasie i wobec podobnych faktów w innych miejscowościach np. ostatnio w Grodnie, podpisany zapytuje p. ministra:

1) Co zamierza uczynić, by podobne fakty, godzące w Kościół i duchowieństwo, a wywołujące oburzenie i zgorszenie wśród społeczeństwa, ze strony pewnej części podwładnego nauczycielstwa, należącego do Zw. Nauczycielstwa Polskiego nie miały miejsca.

2) Czy dla obiektywnego zbadania sprawy w Święcianach gotów jest wysłać komisję z Ministerstwa, złożoną z osób niezaangażowanych w Zw. Nauczycielstwa Polskiego.

3) Co zamierza uczynić, by krzywda, wyrządzona ks. Granzowi została jak najrychlej naprawiona“.

Policja będzie czuwać

nad moralnością młodzieży szkolnej

Warszawa, 22. 12. (Tel.). Wobec zdarzających się wypadków **niewłaściwego zachowania się młodzieży szkolnej na miejscach publicznych**, komendant główny Policji Państwowej gen. Kordian-Zamorski wydał zarządzenie do wszystkich podległych sobie organów, by:

1) zwracały uwagę na zachowanie się młodzieży szkolnej i w wypadku stwierdzenia niewłaściwego zachowania legitymowały młodzież, uwiadamiając o wybrykach władze szkolne,

b) kontrolowały lokale rozrywkowe,

c) obserwowały miejsca sprzedaży papierosów oraz dzienników, które niejednokrotnie trudnią się również sprzedażą młodzieży druków pornograficznych a nawet narkotyków.

Orędzie Ojca św.

będzie jutro transmitowane na cały świat

Citta del Vaticano, 22. 12. (PAT). W dzień wigilijny zamiast przemówienia, które wygłaszane było corocznie na audiencji członków Św. Kolegium, Ojciec św. odczyta z łóżka swego orędzie pontyfikalne, które transmitowane będzie o godz. 12.30 przez radio na fali 19.84 m.

Wczoraj papież polecił wezwać dyrektora rozgłośni watykańskiej O. Filipa Svecorsi którego zapytał, czy możliwe jest transmitowanie orędzia. „W ten sposób — oświadczył Ojciec święty — świat dowie się że jeszcze żyję“.

Orędzie pontyfikalne będzie krótsze niż zwykłe przemówienie, które zawierało przegląd wszystkich wydarzeń międzynarodowych danego roku, ma mieć jednak charakter apelu o pokój na świecie.

Wszystkie rozgłośnie polskie

będą transmitować orędzie Ojca św.

W dniu wigilii świąt Bożego Narodzenia to jest 24. XII. około godziny 12.30 wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radia łącznie z radiostacjami katolickimi na całym świecie transmitować będą orędzie pontyfikalne Ojca świętego Piusa XI. W tej chwili nie wiadomo jeszcze czy Ojciec św. będzie mówił po łacinie, czy po włosku. Aby jednak zapewnić radiosłuchaczom polskim należyte zrozumienie treści orędzia papieskiego, Polskie Radio zwróciło się do Watykanu z prośbą o nadanie bezpośrednio po przemówieniu papieża, przekładu orędzia w języku polskim. Tłumaczenie to wygłosi jeden z księży polskich z otoczenia Ojca świętego. Dzięki Polskiemu Radiu wszyscy radiosłuchacze katolicy w Polsce oraz Polacy rozsiani po całym świecie będą mogli usłyszeć w dniu wigilijnym głos Ojca świętego, o którego zdrowie modlą się w tej chwili tak serdecznie.

Ojciec św. przyjął kard.-sekr. Pacelli

Citta del Vaticano 22. XII. PAT. Stan zdrowia Ojca św. pozostaje bez zmian. Bóle w prawej nodze trwają. Ojciec św. przyjął dziś kardynała-sekretarza stanu Pacelli i mgr. Pizzardo.

W. Brytania i Francja oficjalnie zawiadomiły

o przekształceniu poselstw w Addis-Abebie na konsulaty

Londyn, 22. 12. (PAT). Donoszą półoficjalnie, że ambasador brytyjski w Rzymie sir Erick Drummond **zawiadomił rząd włoski o decyzji rządu W. Brytanii przekształcenia poselstwa angielskiego w Addis Abebie na konsulat generalny.** Ambasador brytyjski podkreślił jednocześnie, że przekształcenie poselstwa na konsulat generalny nie oznacza jeszcze uznania de jure aneksji Abisynii przez Włochy, w której to kwestii W. Brytania zastrzega sobie na przyszłość zajęcie stanowiska.

Paryż, 22. 12. (PAT). Oficjalnie komunikują: Francuski charge d'affaires w Rzymie Blondel otrzymał polecenie poinformowania rządu włoskiego, iż **rząd francuski postanowił przekształcić poselstwo francuskie w Addis Abebie na konsulat generalny.**

Rzym, 22. 12. (PAT). Minister spr. zagr. hr. Ciano wyraził podziękowanie ambasadorowi brytyjskiemu i francuskiemu charge d'affaires. Opinia włoska przywiązując do powyższego kroku Anglii i Francji wielką wagę, upatrując w nim faktyczne uznanie włoskiego imperium w Afryce wschodniej.

TEN SAM ZAMIAR MAJĄ STANY ZJEDNOCZONE.

Waszyngton, 22. 12. (PAT). Z miarodajnego źródła donoszą, że rząd St. Zjednoczonych ma zamiar wysłać w najbliższym czasie konsula do Addis Abeby. Posunięcie to nie będzie oznaczało uznania aneksji Abisynii.

Rokowania między rządem gen. Franco

a Baskami o przerwanie działań wojennych?

Paryż, 22. 12. (PAT) Havas donosi z Bayonne, że przybyli do Francji na pokładzie amerykańskiego okrętu wojennego min. sprawiedl. rządu baskijskiego Leizola, minister finansów de la Torre oraz mer m. Bilbao Arcoreca. **Delegacja ta ma spotkać się z reprezentantami rządu w Burgos** oraz delegatami Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w sprawie wymiany zakładników, która ma zostać dokonana podczas świąt Bożego Narodzenia. **Donoszą poza tym, że podobno pomiędzy rządem baskijskim w Bilbao a władzami powstańczymi toczyły się rokowania w sprawie przerwania działań wojennych.**

Zamach samobójczy studenta

Kraków, 22. 12. Dzisiaj w godzinach popołudniowych 16-letni uczeń jednego z gimnazjów krakowskich Władysław M. dokonał zamachu samobójczego w jednych z domów przy ul. Szlak. Denat oddał do siebie strzał z rewolweru systemu „Nagan“. Kula ugodziła w prawą skroń i przeszyła czaszkę na wylot. W stanie beznadziejnym odwiozło Pogotowie Rat. ofiarę zamachu. Jest słaba nadzieja utrzymania samobójcy przy życiu.

Przyczyną rozpaczliwego kroku jest przypuszczalnie wynik klasyfikacji. We wtorek uczniowie szkół średnich i powszechnych w Krakowie otrzymali bowiem świadectwa za pierwsze półrocze.

Przywódca Z. N. P. skazany

Warszawa, 22. 12. (Tel.). Dziś o godz. 9 rano Sąd Grodzki ogłosił wyrok w sprawie przywódcy Z. N. P. i szefa redakcji „Płomyka“ Machowskiego, oskarżonego o czynną napaść na nauczyciela Wiśniewskiego.

Sąd Skazał Machowskiego na 3 tygodnie bezwzględnego aresztu i na zapłacenie kosztów postępowania sądowego.

Narady nad oświatą pozaszkolną

Warszawa, 22. 12. (PAT). Pod przewodnictwem p. podsekretarza stanu J. Ferek-Błeszyńskiego odbyła się w Min. W. R. i O. P. 3-dniowa konferencja poświęcona sprawom oświaty pozaszkolnej przy współdziale przedstawicieli ministerstw: Spraw Wojskowych, Spraw Wewn. Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Opieki Społecznej, delegatów związków samorządu terytorialnego, Zw. Nauczycielstwa Polskiego oraz Zw. Pracowników Komunalnych. **Kierownicy kuratoryjnych oddziałów oświaty pozaszkolnej zastanawiali się nad trzy-letnim dorobkiem prac oświatowych, inicjowanych w zakresie pozaszkolnym przez czynniki publiczne państwowe i samorządowe.**

W **wyniku rozważań podjęto próbę ustalenia zasad koordynacji rozbieżnych dotąd prac oświatowo-kulturalnych.** Między in. uznano, że skoro niewykonalnym często jest zespolenie wysiłków organizacyj społecznych, to przynajmniej oświatowo-kulturalne, prowadzone pod kierunkiem czynników publicznych, nie mogą być różnotorowe. **Wysunięto realną koncepcję jednoczenia wysiłków, prowadzoną od dołu w oparciu o gminne i powiatowe organy samorządu terytorialnego. Z tym zbiega się inicjatywa centralnych władz szkolnych zmierzająca do uruchomienia samorządowych komisyj oświaty i kultury według projektu opracowanego już przez Min. W. R. i O. P.** Owe komisje zasięgiem swych zainteresowań mają objąć szeroki zakres spraw organizacyjno-gospodarczych szkolnictwa publicznego oraz instytucjonalne formy oświaty pozaszkolnej.

Bliższa analiza ujawnianych w czasie konferencji poglądów, wskazuje na to, że nie **wystarcza sama szkoła jako jedyna instytucja kształcąco-wychowawcza. Konieczne są zwłaszcza wobec ogromnych opóźnień kulturalnych najszerszych mas obywateli, także publiczne instytucje oświatowo-pozaszkolne.**

Wyniki ostatnich 3 lat

w dziedzinie oświaty pozaszkolnej

Znakomitym potwierdzeniem powyższej tezy było podsumowanie wyników publicznej oświaty pozaszkolnej za ostatnie trzy lata. Na podstawie dekretu Prezydenta Rz. oraz rozporządzeń ministra WR i OP w okresie tym rozpoczęli działalność obwodowi instruktorzy oświaty pozaszkolnej. **Największą przeszkodą w ich pracy jest brak dostatecznych środków finansowych.** W budżecie bowiem państwowym kurczą się stopniowo sumy na oświatę pozaszkolną, natomiast samorząd terytorialny coraz bardziej wykazuje żywe zrozumienie dla tej pracy. **W roku 1935-36 samorządy (oprócz Warszawy) wypłaciły na oświatę pozaszkolną około 1.000.000 złotych.** Co **ważniejsze, w omawianym okresie 3-letnim budżety samorządowe w tym dziale stale wzrastają od kwoty 500.000 zł. w r. 1933-34. Jest to wszystko zbyt mało.**

Dokształcanie przed poborem wojskowym

Z licznych prac oświatowych najwięcej aktualności w chwili bieżącej nabiera zainicjowana przez władze szkolne planowa akcja kształcenia młodzieży przedborowej. Pod ich kierunkiem nauczycielstwo prowadzi w bieżącym roku szkolnym na razie tylko na ziemiach wschodnich 3,800 kursów dokształcających, które skupią ponad 50,000 przedpoborowych z roczników 1915, 1916 i 1917.

B. dyrektor Kurowski zdefraudował 35 tys. zł.

Kraków, 22. 12. Prokurator Gajewski, prowadzący dochodzenia w aferze aresztowanego dyrektora gimnazjum wielickiego Stan. Kurowskiego, bawił w dniu dzisiejszym w Wieliczce. Okazuje się, że suma nadużyć Kurowskiego jest znacznie większa. Zaczął on od nadużyć wekslowych na sumę 12 — 15 **tysięcy złotych, wekslami żyrowanymi przez rodziców uczniów kierowanego przez niego gimnazjum.** Następnie Kurowski przywłaszczył sobie fundusze szkolne z opłat czesnego, oraz składki uczniowskie na TSL., LOPP itd. razem na ok. **10.000 zł.**, ponadto dyrektor-defraudant przywłaszczył sobie około **10.000 zł.** z pieniędzy przeznaczonych na dostarczenie różnych materiałów dla gimnazjum, jak węgiel i in. Brał on rachunki z potwierdzeniem zapłaty, z kuratorium podejmował odpowiednie kwoty, których nie wpłacał dostawcom. — **Ogólna suma nadużyć popełnionych przez b. dyr. Kurowskiego sięga kwoty 32 — 35 tys. zł.**

W środę, lub w czwartek zakończone zostaną dochodzenia prokuratorskie, zaś po świętach rozpocznie się śledztwo sądowe.

Komunikat śniegowy

Kraków, 22. 12. (PAT) Słoneczna pogoda ostatnich kilku dni powoduje silne topnienie śniegu, zwłaszcza na stokach południowych gór. W ciągu dnia śnieg jest mokry, w nocy i w miejscach ocienionych szreń, lodoszreń, miejscami tylko puch zsiadły. Wycieczki w górach możliwe. W punktach wyjściowych i na podejściach śniegu nie ma. Grubość powłoki śnieżnej. Wisła 0 cm. Stożek 15 cm., Barania Góra 30, Wilkowice-Bystra 0, Zwardoń 10. Jeleśnia 0, Pilsko 30, Sucha 0, Osielec 0, Maków 0, Babia Góra 41, Rabka 0, Mszana Dolna 2, Turbacz 20, Piwniczna 0, Bukowina 19, Poronin 8, Zakopane 11, Chochołowska 13, Pyszna 25, Kalatówki 18, Roztoka 16, Morskie Oko 41, Hala Gąsienicowa 47, Sławsko 0, Delatyn 0, Worochta 12, Zaroślak 45.

Kościół i III Rzesza

Wielu naszych liberałów, ale szczególnie socjalistów, ogarnął lęk o losy Kościoła i wogóle katolicyzmu. Boją się — tak: boją się — by się Kościół przypadkiem nie zatracił przez porozumienie z III Rzeszą i z narodowym socjalizmem.

Lęk ten ogarnął redakcję „Robotnika" i „Dziennika Popularnego", a więc organy PPS., których z tej strony dotąd nie znaliśmy.

MIMOWOLNY HOLD.

Przede wszystkim trzeba powiedzieć, że troska tych pism o przyszłość katolicyzmu jest mimowolnym, nieuświadomionym, hołdem złożonym przez nie instytucji i nauce Kościoła. Może je oburzy to powiedzenie. Nie mniej prawda powyższego spostrzeżenia jest oczywista.

Kościół katolicki ma to szczęście, czy nieszczęście, że co drugi człowiek w Polsce na niego się krzywi, ale każdy — to znaczy: każdy jako tako przytomny człowiek — drży na myśl, coby było, gdyby ten Kościół nagle przestał istnieć.

Narzeka ten i ów na „surową" — jak się mówi — naukę o małżeństwie. Ale go strach obleci na myśl, coby było z ludzkim społeczeństwem, gdyby spośród niego zniknęła nieustraszona mownica Kościoła grzmiąca na upadek obyczajności.

Gniewa się socjalista, że Kościół tępi nienawiść, a miłość głosi. Ale w duszy przyznaje, że zasada walki klas nie hamowanej przez Kościół zmieniłaby ludzkość w dżunglę... Sam nawet p. Czapiński przed paroma miesiącami pięknie wykładał nam w „Robotniku", jaką to ludzkości oddaje Kościół usługę, zwalczając w Niemczech nienawiść rasową, a nauczając miłości. Tak jest: miłość.

I teraz ogarnia tych panów lęk o przyszłość Kościoła. Jest to lęk także o przyszłość naszej cywilizacji. Jest to mimowolny hołd tych panów złożony nauce Kościoła.

REFLEKSJE.

Ale ten ich lęk budzi szereg refleksyj! Pierwszą z nich jest uwaga, że przecież nikt inny, tylko oni właśnie podrywają wytrwale autorytet tego Kościoła i zwalczają Jego naukę. Nikt się w tak wysokim stopniu nie przyczynił do deprecjacji nauki Kościoła w masach ludowych, co oni. Nikt mu tylu szkód nie wyrządził, co socjalizm i liberalizm. Jeśli zatem ci sami panowie publicyści i politycy dziś z pewną goryczą, lub żalem piszą o możliwościach porozumienia Kościoła z hitleryzmem, to niech naprzód sami w piersi się uderzą, bo niepowodzenia i osłabianie siły Kościoła ich jest winą.

Druga uwaga dotyczy ich stosunku do Rosji Sowieckiej... Panowie socjaliści oburzają się z powodu rozmów prowadzonych przez kardynała Faulhabera z Hitlerem. Nie jedwie o zdradę chrześcijaństwa posądzają tego nieziomnego księcia Kościoła, który daleko większą odwagę wyznawstwa okazał, niż najwybitniejsi marksiści w Niemczech... A, co panowie socjaliści zrobili i jak się zachowywali, gdy w Rosji Sowieckiej szalał terror bezbożniczy, gdy duchownych chrześcijańskich męczono najwyszukańszymi torturami, gdy dzieciom wyrywano wiarę z serc? Milczeli! Bo chodziło o „Mekkę socjalizmu". W każdym razie jednego nie mogę sobie przypomnieć protestu socjalistów przeciw walce komunistów z chrześcijaństwem... Jakimże prawem teraz występują w roli obrońców chrześcijaństwa przed Hitlerem.

STOSUNEK DO PAŃSTWA.

Niepotrzebnie jednak troskają się ci panowie o los Kościoła. Niepotrzebnie „Dziennik Popularny" wykłada „głębokie różnice", które istnieją „między światopoglądem hitlerowskim, a religią chrześcijańską"... Przyszłość Kościoła nie zależy od woli Hitlera, czy Stalina, a owe różnice ideologiczne napewno lepiej zna kard. Faulhaber, niż publicysta z organu p. Muskatenblütha.

O cóż chodzi kardynałowi Faulhaberowi?

Chodzi o wykonanie konkordatu... III Rzesza zagwarantowała w konkordacie katolicyzmowi katolickie wychowanie młodzieży i wolność stowarzyszeń Akcji Katolickiej. Tych swoich zobowiązań jednak nie dotrzymuje. Równocześnie zaś w mocy jest oświadczenie Hitlera, że nie chce walki z Kościołem. Prosta lojalność obywatelska każe Episkopatowi wyczerpać wszystkie możliwości, jakie są, by władze państwowe III Rzeszy skłonić do respektowania przyjętych dobrowolnie zobowiązań. A jest rzeczą oczywistą, że byłoby wielkim zwycięstwem Kościoła i równocześnie kultury, gdyby mu się to udało. Byłoby bowiem zaprzeczeniem totalizmu państwowego na jednym przynajmniej odcinku.

A NARODOWY SOCJALIZM?

Inna jest oczywiście sprawa, gdy chodzi — nie o stosunek do władz państwa, ale — o stosunek do narodowego socjalizmu. Zachodzą tu sprzeczności nie do pokonania. Przynajmniej na razie... Wybitni przedstawiciele hitleryzmu nie przestają zwalczać chrześcijaństwa, a zaś hierarchia Kościoła nie przestaje bronić mas wierzących przed neopogaństwem.

Dopiero wczoraj podaliśmy obszerne streszczenie zbiorowego listu pasterskiego Episkopatu Bawarii, a podpisanego m. in. imieniem kard. Faulhabera, przeciw agitacji neopogaństwa. List jest dowodem nie tylko odwagi, choć i ten moment ma szczególną wymowę w obecnej chwili, gdy tylu socjalistów i liberałów przywarowało w jakichś zakamarkach III Rzeszy i śladu życia nie przejawia. List jest ponownym stwierdzeniem różnic ideologicznych między katolicyzmem, a neopogańskim hitleryzmem. Jest zamanifestowaniem prześladowanego chrześcijaństwa i wyznawstwem.

Niech się więc pp. liberali i socjaliści uspokoją! Kościół nie zwegnuje z chrześcijaństwa. Nie zdradził swej Wiary w Bolszewii, nie zdradzi jej i w III Rzeszy. Choćby mu przyszło zejść do katakomb. Choćby się przeciw Niemu spiknęły wszystkie moce ziemskie!

J. P.

Przegląd prasy...

„Pocztyne pismo prowincjonalne" i p. Dlouhy

Podaliśmy wczoraj wiadomość o „upominku", który od jednego z dzienników „prowincjonalnych" otrzymał **p. Dlouhy, b. szef biura personalnego w Min. Sprawiedliwości** za czasów p. min. Michałowskiego, dziś pisarza hipotecznego w Warszawie. P. Dlouhy — pisze „Goniec Warszawski" —

„należał do potentantów reżymu pułkownikowskiego. Nazwisko jego powtarzało się w najrozmaitszych kombinacjach, a publiczną było tajemnicą, że p. Dlouhy miał b. ważki głos w sprawach personalnych tego ministerstwa i w obsadzaniu stanowisk sędziowskich. Poprostu p. Dlouhy uchodził za prawą rękę p. Michałowskiego i załatwiał najdelikatniejsze sprawy.

Gdy na wiosnę b. r. ustąpił p. Michałowski i ministerstwo sprawiedliwości objął energiczny min. Grabowski, który zaczął czyścić swój resort, powodując między innymi zwolnienie prezesa sądu apelacyjnego w Krakowie, Parylewicza, i aresztowanie za różne afery jego słynnej na całą Polskę żony, pozbyto się z ministerstwa sprawiedliwości p. Dlouhego. Jednakże otrzymał on ciepłą posadę wicedyrektora w Głównym Urzędzie Statystycznym. Ale nie na długo. Wkrótce pozbyto się go i z tego urzędu".

A to po wykryciu owego „upominka" od pewnego „pocztygnego pisma prowincjonalnego"...

„Warto — pisze „Goniec Warsz." — wyświetlić, które to „poczytne pismo prowincjonalne" i dlaczego zdecydowało się na taki „upominek" dla p. Dlouhego? Czy musiało? Czy ten „upominek" był „prezentem" za pewne usługi?".

P. Putek zwolennikiem „Frontu Ludowego"

Agencja „Echo" podaje wywiad z b. pos. Putkiem, byłym „wyzwoleńcem", który na razie należy do Stron. Ludowego... Im bardziej Stron. Ludowe zmierza ku konsolidacji na gruncie umiarkowanej ideologii, tym mniej jest p. Putek zadowolony.

„Był czas, — mówił — że stronnictwo szło ku zatarciu znamion pochodzenia poszczególnych grup, znane jednak wypadki na terenie polityki chłopskiej, w szczególności zaś akcja pewnych „pasażerów" politycznych, zmierzająca do tworzenia t. zw. „**Frontu z Morges**" doprowadziła do uwydatnienia różnic politycznych w S. L. i dziś one niewątpliwie są. Możnaby według starej nomenklatury powiedzieć, iż w S. L. istnieje wyraźnie grupa Piasta i grupa wyzwoleńców. Te dwie grupy mają swe oparcie na „dole".

P. Putek jest przeciw „Frontowi z Morges", a za lewicą, t. zn. za „Frontem Ludowym"... Skutkiem tego, rzecz jasna, jest także zwolennikiem porozumienia z Żydami.

„Twierdzę, — powiedział — że **t. zw. kwestia żydowska na wsi małopolskiej prawie nie istnieje**, jest ona na tych terenach sprawą ściśle miejską. Na wsi m. in. zlikwidował ją jeszcze Stapiński. Dziś karczmy i sklepy żydowskie możnaby powiedzieć zniknęły. Wieś bierze te sprawy w swoje ręce".

Wolno się domyślać, że to wystąpienie p. Putka stoi w związku z zapowiedzianym na styczeń kongresem ludowców i z tendencją kół Stron. Ludowego przeciw jego współpracy z lewicą socjalistyczną. Ponadto warto zwrócić uwagę, że twórców „Frontu z Morges" nazywa p. Putek „pasażerami politycznymi", gdy wiadomo, kto ze Stron. Ludowego w tworzeniu tego „Frontu" współdziałał.

Nauczycielstwo krakowskie a Z. N. P.

„I. K. C." podał w tych dniach wiadomość, iż zebranie Zw. Naucz. Polskiego z woj. krakowskiego uchwaliło żądać walnego zebrania Z. N. P. w Warszawie, — i oświadczyło, że „nauczycielstwo jest katolickie i walki z klerem, ani z religią nie wszczyna"... Wczoraj w „Robotniku" pojawiło się oświadczenie pp. Serkowskiego i Sieńki, członków prezydium Okręgu krak. Z. N. P., a w nim zaprzeczywszy, by zebranie żądało walnego zebrania Z. N. P. w Warszawie, powiedziano:

„Prawdą jest, że na powyższym zebraniu stwierdzono, iż nauczycielstwo jest katolickie i walki z klerem katolickim ani z religią katolicką nie wszczyna, zaś nieuzasadnione ataki na nauczycielstwo jest zdecydowane całą siłą odeprzeć.

Prawdą jest, że wymienione zebranie, jak i całe nauczycielstwo okręgu, w zdecydowany sposób potępiło akcję „Ilustrowanego Kuriera Codziennego".

Prawdą jest, że nauczycielstwo Okręgu Krakowskiego stanowisko Zarządu Głównego solidarnie popiera i wyraża **pełne zaufanie**, czemu dało wyraz na wszystkich zebraniach Ognisk i Oddziałów Powiatowych i na wymienionym Zebraniu Zarządu Okręgu".

Jest to niezrozumiałe... Zebranie uchwaliło „pełne zaufanie" dla zarządu głównego, który właśnie wywołuje walkę z religią, a równocześnie zastrzegło się, że tej walki nie chce. Trudno to zrozumieć.

Ku odnowieniu P. A. L.

Pojawiła się wiadomość, że p. min. Świętosławski przedłożył Radzie Ministrów projekt ustawy o P. A. L... Liczba „akademików" byłaby podniesiona do 20 (z 15).

„Charakterystyczną — pisze „A. B. C." — cechą projektu w stosunku do dotychczasowego stanu rzeczy jest otworzenie furtki dla zamiarów reorganizacji PAL., drogą powołania nowych członków, co mogłoby wpłynąć na zmianę charakteru akademii i zmianę atmosfery, panującej w PAL. Jak wynika z projektu ustawy ministra Świętosławskiego, mógłby drogą rozporządzenia podnieść stan liczebny akademików do 20 osób, co pociągnęłoby za sobą wybór 5 nowych akademików. Ponieważ wybór podlega aprobacie ministra, akademia zaś niejednokrotnie złożyła dowody swego posłuszeństwa wobec władz, należy się spodziewać, że i w tym wypadku nową piątkę akademicką powołanoby w myśl życzeń min. Świętosławskiego. PAL. składałaby się wówczas z 15 akademików „jędrzejowiczowskich" i pięciu „świętosławskich".

Byłoby dobrze, gdyby przy tej okazji udało się załatwić jakoś sprawę „akademika", p. Rzymowskiego.

Belgia w okresie przeobrażeń i fermentów

Belgia znajduje się w okresie doniosłych przeobrażeń wewnętrzno-politycznych, na co już zwracaliśmy uwagę na łamach naszego pisma. Pojawienie się przed rokiem na widowni politycznej Belgii nowej partii politycznej „Rex", kierowanej przez Leona Degrelle'a, było pierwszą widoczną dla zagranicznego obserwatora oznaką tych przeobrażeń. „Rex" przez swój szybki rozwój rozsadził niejako tradycyjną strukturę polityczną kraju, opierającą się na wzór angielski na systemie dwóch względnie trzech partyj: katolickiej, socjalistycznej i liberalnej. System ten utrzymał się jeszcze u góry w postaci rządu koalicyjnego pod przewodnictwem nienależącego do żadnej partii premiera Van Zeelanda, natomiast u dołu w kraju trzy tradycyjne partie musiały się zacząć liczyć z istnieniem nowych czynników, które z jednej strony stanowią reksiści, a z drugiej nacjonalistyczne ugrupowania flamandzkie, zyskujące obecnie na znaczeniu.

Sprawa flamandzka stała się obecnie w Belgii tą sprawą, dokoła której rozgrywają się najważniejsze wewnętrzno-polityczne przeobrażenia, mogące już w najbliższym czasie doprowadzić do zupełnie odmiennej konfiguracji politycznej, zmiany koalicji rządowej nie wykluczając. Przypominamy tu najpierw dwa fakty, na które już wskazywaliśmy swego czasu. Pierwszy, to — zawarcie **porozumienia między reksistami a nacjonalistami flamandzkimi**, którego bliższe zasady nie zostały zresztą ogłoszone. Wiadomo jedynie, że podstawą jego była obietnica dania Flamandom autonomji, za co zadeklarowali oni, że stoją na gruncie państwa belgijskiego i na gruncie jedności wallońsko-flamandzkiej w sprawach wojskowych, kolonialnych i polityki zagranicznej. Drugi fakt to **reorganizacja tradycyjnej partii katolickiej** — do której należeli oddawna zarówno Wallonowie jak i Flamandowie — i **przekształcenie jej na związek dwóch odrębnych grup wallońskiej i flamandzkiej**, złączonych jedynie wspólnym programem społeczno-politycznym i pewnymi organami centralnymi. Wreszcie ostatnio zaszedł fakt trzeci. **Zostało zawarte porozumienie między flamandzkimi katolikami a flamandzkimi nacjonalistami**, zasługujące na szczególną uwagę.

W porozumieniu tym, podpisanym przez przedstawicieli obydwóch ugrupowań, ustalono szereg wspólnych punktów programowych odnośnie spraw religijnych, społecznych i politycznych. Uwzględniwszy istniejące już poprzednio porozumienie między nacjonalistami flamandzkimi a Rexem jesteśmy więc świadkami powstania jakby **wspólnego frontu, idącego od opozycyjnego Rexa aż do flamandzkiej części prorządowej partii katolickiej**. Zdaje się jednakże, że ten wspólny front, ustalony na podstawie uzgodnienia szeregu punktów programowych, nie obejmuje jednakże bieżącej taktyki politycznej, co do której wszystkie trzy ugrupowania zachowały całkowitą swobodę.

Ogłoszona 9 grudnia ugoda między „Katholicke Vlaamsch Volkspartij" a „Vlaamsch Nationaal Verbond" obejmuje m. in. następujące punkty: Kościół winien otrzymać w całym państwie taką swobodę rozwijania swej działalności, jaka jest konieczna do wypełniania jego misji w sprawach religijnych i moralnych. Flamandowie winni otrzymać statut autonomiczny i własną reprezentację. Winna być jednak utrzymana jedność gospodarcza Królestwa Belgijskiego, jak również jedność jego polityki zagranicznej, wojskowej i kolonialnej, gwarantowana istnieniem dynastii oraz wspólnej władzy ustawodawczej i wykonawczej. Powinna być dokonana głęboka reforma życia politycznego i społecznego. Obok politycznego parlamentu winny powstać i działać izby korporacyjne. Nowy porządek społeczny winien być zrealizowany w duchu społecznych encyklik papieskich i winien umożliwić życie społeczno-ekonomiczne od walk politycznych.

Ugoda między katolikami a nacjonalistami flamandzkimi została w kołach katolików wallońskich przyjęta rozmaicie. Jedni widzą w niej zalążek nowego wielkiego ugrupowania katolickiego, które by objęło z czasem zarówno obydwie formacje starej

partii katolickiej jak również reksistów i nacjonalistów flamandzkich i **które by było zdolne ująć samodzielnie władzę w swoje ręce** i przeprowadzić dzieło wielkich reform państwowych i społecznych. Blok taki **już nawet** w obecnym parlamencie skupił **by 100** deputowanych na ogólną ich liczbę **202**. (Na resztę składa się 70 socjalistów, 23 **liberałów** oraz **9** komunistów i skrajnych separatystów flamandzkich). Naogół jednak **że wśród katolików** wallońskich przeważa **niezadowolenie** i sceptycyzm. Sądzi się, że **tak zarysowany** program prowadzi prosto do federalizmu, a jednocześnie wyraża się **obawę, że** powstanie takiego bloku musiałoby siłą rzeczy wywołać powstanie kontrbloku, złożonego z liberałów, socjalistów i komunistów, co by w sposób niebezpieczny zaostrzyło sytuację polityczną w Belgii.

Nie naszą jest oczywiście rzeczą wypowiadanie opinii co do wewnętrznych spraw belgijskich. Pewne jest tylko jedno: **Belgia weszła w okres fermentów**, które — w razie dalszego pogłębienia się już rozpoczętych procesów — zadecydują o kierunku jej dalszego rozwoju wewnętrznego.

J. MAK.

Migawki muzyczne

Dwa wydania

Gwoli rozweselenia naszych czytelników podamy informacje o dwu wydarzeniach z naszego ruchu muzycznego. Pierwsza to — przed paru dniami urządzona przez Radio warszawskie audycja muzyczna p. t. „Sygnały“. Autorka jej „wszechstronnie utalentowana dziennikarka“, p. Wielopolska z „Kuriera Porannego“, znająca się równie świetnie na historii Jezuitów, jak i muzyki, ułożyła audycję, ktcrą, posługując się „gędziebnym“ stylem p. Wielopolskiej można by nazwać — gędziebnym ględzeniem. Żałować należy, że nie stenografowano celniejszych „passusów“ tego podniosłego przemówienia, w które autorka wlała niesłychanie dużo poetycznej wody. Ale nie tylko słowa były pełne wartości; i ilustracja muzyczna wypadła wysoce frapująco. Bo czyż nie nazwać rewelacją nadania przez nią sygnałów wszystkich stacyj krajowych, —, które radiosłuchacze codziennie słyszą?

Całość tej cennej audycji trwała tylko pół godziny...

Drugie wydarzenie to — bardzo ciekawy — nie tyle z punktu widzenia treści, ile formy i swoistej piękności czysto polskiego języka — artykuł o Weberze umieszczony w „Literacko-Naukowym Dodatku“ do I. K. C. z 14 grudnia b. m. pióra Dr. Stanisława Zetowskiego. Podajemy z niego piękniejsze ustępy bez komentarza:

„Zasięg bowiem emanacji niezwykłego objawienia twórczego... Najlepiej uprawiona do apercepcyj reakcyj“. Znalazły się pewne okoliczności retardujące... Te momenty retardujące, bo one przecież tkwiły w jądrze współczesnego życia muzycznego w Warszawie. Cały świat muzyczny w teatrze. Grąży się w dyshoworach“.

Muzyk.

Co kupić dzieciom na gwiazdkę?

Antoni Gawiński: „LOLEK GRENADIER“. Czarodziejska historia dla chłopców. Wyd. M. Arcta, Warszawa, str. 167. — Jest to niezwykle ciekawe i pouczające zarazem opowiadanie o małym Lolku, który we śnie przeżywa całą prawie kampanię Napoleońską. Liczne rysunki i barwne obrazki, podnoszą wartość tej książki, która może być ładnym podarunkiem gwiazdkowym dla chłopców od lat 7—10.

Jan Marcin: „KOPCIUSZEK“, M. Arct, Warszawa, str. 31. Znana to bajka o Kopciuszku... Tym razem jednak została ujęta w sposób trochę inny, można powiedzieć: unowocześniony. Kopciuszek jechał do ślubu autem, a na mieście ukazało się nadzwyczajne wydanie dzienników, donoszących o niebywałej sensacji...

Potrzeba precypityny

Bł. Rektor U. J., dr L. Marchlewski nadesłał nam następujące pismo. „Precypityna“, o której P. Rektor pisze, jest ciałem powstającym pod wpływem odpowiednich zabiegów, a posiadających zdolność wytracania niektórych szkodliwych substancyj z organizmu:

Od pewnego czasu wychodzi nowy organ t. zw. państwowców, który odznacza się tym, że pisze bardzo „głośno“, a także tym, że jego współpracownicy są numerowani, tak jak tragarze kolejowi albo kelnerzy wielkich restauracyj. Zwie się „Zaczynem“ i wyobraża sobie, że dopiero po jego ukazaniu się można mieć nadzieję, że życie w Polsce zatętni rytmem prędkim, że na podobieństwo zaczynu spowoduje przyspieszenie wszelkich procesów życiowych, a zwłaszcza „upaństwowienia“ wszystkiego. Między innymi omawia zjazd młodzieży demokratycznej i wygłasza takie pytanie: „Czy nie należy wobec tego powiedzieć jasno, że jedynie państwo ma wychowywać swoich obywateli, a wszystkim innym czynnikom wara od wychowania kandydatów do swoich agend i bojówek partyjnych“.. Z niemałą troską trzeba by odnieść się do takiego pytania, gdyby odpowiedź miała wypaść twierdząco. Na czele t. zw. państwowców stoi między innymi wicemarszałek Senatu Makowski, współtwórca nowej Konstytucji, znany z tego, że pojęcie obowiązku, stanowiące podstawę wszelkiego wychowania, rozparcelował na dwie kategorie: obowiązek zwykły niejako i nadzwyczajny, rezerwowany na okazje specjalne, elitarne. — Otóż, numerowani panowie z Zaczynu, dopóki tego rodzaju pojęcie obowiązku, niezgodne ze stanowiskiem gentlemana, będzie wśród was grasować, spotkacie się z stanowczym „wara“ od zabierania głosu w sprawach wychowania, zniszczycie bowiem nie tylko państwo, ale i naród.

Pilnym zadaniem społeczeństwa jest wynalezienie precypityny, która by zakonspirowane zaczyny potrafiła wytrącić z naszego życia, a wytworzony osad głeboko w ziemi zakopać, wapnem palonym przysypać, ciężkim głazem granitowym przywalić, aby raz skończyć z konspiracjami, organizowanymi u góry i u dołu, wobec których żadne państwo ostać się nie może.

L. MARCHLEWSKI.

Radiowe audycje świąteczne

W czasie świąt Bożego Narodzenia audycje radiowe wniosą do domów swych słuchaczy nastrój świąteczny. Nastrój ten mienić się będzie wszystkimi odcieniami: serdeczności, wzruszenia, wesołości, dowcipu i humoru.

W dniu wigilijnym **przemówi do radiosłuchaczy przez mikrofon Prymas Polski ks. kardynał August Hlond.** W dniu tym jakby kolorową wstęgą opasze świat cały — kolęda różnych narodów. Będzie to, transmitowana z Berlina audycja kolęd belgijskich, włoskich, jugosłowiańskich, polskich, szwedzkich i Ameryki Północnej. Wigilijna audycja „Pójdźmy wszyscy do Betlejem“ obejmie bardzo piękne i ciekawe starodawne kolędy polskie i łacińskie. Wieczorem nadany będzie poemat pastoralny p. t. „Legenda wigilijna o białym młodzieńcu i pięknej pannie“. Punktem kulminacyjnym programu czwartkowego będzie wykonanie największego dzieła religijnej muzyki bożenarodzeniowej „Oratorium Boże Narodzenie“ J. S. Bacha. Dzień wigilijny zakończy tradycyjnie Pasterka, tym razem transmitowana z Bazyliki Gnieźnieńskiej.

W pierwszy dzień świąt wesołe pastorałki wyśpiewają wszystkie rozgłośnie radiowe. Stylowy charakter nosić będzie komedio-opera L. Dmuszewskiego „Szkoda wąsów“, stanowiąca pierwszą audycję z cyklu „Kuranty staroświeckie“. Zgoła inynch charakter nosi spektakl muzyczny p. t. „Pieczone gołąbki“ — satyra na „obżartuchów świątecznych“, w opracowaniu pisarza St. Wasylewskiego. Pierwszy dzień świąt zakończą słuchacze wesołą zabawą przy koncercie muzyki lekkiej „Taniec za tańcem“.

„Na wesoło pod jemiołą“ będzie w drugi dzień świąt. Koncert ten organizuje Rozgłośnia Lwowska, nawiązując do tradycji uwzględnianej w niektórych domach polskich, a polegającej na zawieszeniu jemioły nad progiem domu. Na piękne Jasełka Regionalne złożą się symboliczne dary u Żłóbka wszystkich rozgłośni — w postaci najbardziej charakterystycznych wytworów danego regionu. „Suita regionalna“ Wiechowicza stanowi wzbogacenie świątecznego programu muzycznego. „Szopka krakowska“ nadana zostanie w audycji dla Polaków z zagranicy. Wieczorem wystawia Kraków „Nowe Krakowiaki“ — operę K. Kurpińskiego, nieznaną radiosłuchaczom. Poza wymienionymi audycjami nie zabraknie również występów znakomitych solistów i muzyki popularnej i lekkiej. Ciekawie przedstawia się w dniu 24. XII reportaż „Godzina przed wigilią“, który odtworzy nam nastrój ludzi, dla których nie ma świąt. Z audycją zbiorową „Wigilia w kraju i na obczyźnie“ wystąpią wszystkie rozgłośnie radiowe. Audycja ta będzie przeznaczona dla wszystkich tych, którym miłą jest wigilia polska, a którzy zmuszeni są spędzać ją poza granicami kraju. Ten sam charakter nosić będzie „Opłatek speakerów“. „Wigilia wieszczów“ odtworzy historyczne czasy paryskie, kiedy to u stołu wigilijnego mieli się spotkać Słowacki i Mickiewiczem. W pierwszy dzień świąt przejmie wszystkich wzruszeniem „Misterium o Narodzeniu Pańskim“ w opracowaniu W. Radulskiego i K. Mayerholda. — Wszyscy, którzy pragną uśmiać się dowoli wysłuchają „Przyjęcia u Chrabelskich“ w opracowaniu Gałczyńskiego. W drugi dzień świąt K. Makuszyński wygłosi felieton literacki, nie pozbawiony swoistego humoru p. t. „Paszteciarnia poetów — albo najdziwniejsza knajpa“. Audycje dziecięce rozpoczną kolędy w dniu wigilijnym dla dziatwy szkolnej. Tegoż dnia usłyszą dzieci słuchowisko „Jodłowa Kolęda“.

—oo—

„KRAKOWIACY I GÓRALE NA DESKACH STUDIA RADIOWEGO“. Krakowiacy i górale przemówią tym razem ze sceny teatru wyobraźni, jako reprezentacyjna audycja świąteczna, które nadaje Rozgłośnia krakowska w sobotę dnia 26. 12. o godz. 19.45. Stylowa oprawa słuchowiska, pomysłowa radiofonizacja tekstów i reżyseria, spoczywają w rękach Z. Nowakowskiego. Kierownictwo muzyczne sprawuje K. Meyerhold. Audycję wykona zespół artystów teatru im. J. Słowackiego w Krakowie.

„SZOPKA KRAKOWSKA“. Ta dawna, rękami podmiejskich murarzy wyklejona szopa, która przed laty kilkudziesięciu wędrowała jeszcze po zamożnych domach krakowskich należy dzisiaj do wspomnień, obcych zupełnie nowym pokoleniom. A przecież poprzez prymityw jej tekstów i naiwności melodii, prześlizgnęło się tyle naszego humoru, ludowych motywów i narodowych tematów, że nie godzi się wykreślić je bez żalu z naszej pamięci. Dlatego też Rozgłośnia krakowska po zrekonstruowaniu tekstów i opracowaniu odpowiedniej oprawy imaginacyjnej przez St. Broniewskiego nada tę szopkę tradycyjną dnia 26 bm. o godzinie 10.00 w ramach audycji poświęconych Polakom za granicą. Przesuną się więc raz jeszcze przed oczyma naszej wyobraźni: Krakowiacy, Górale, Kozak, Pasterze, Twardowski, Herod, Diabeł... wszystkie te pocieszne kukiełki, których potomstwa doszukać się można w Betleem Polskim Rydla, we wszystkich szopkach satyrycznych, a nawet w „Weselu“ Wyspiańskiego.

Od Wydawnictwa

Do dzisiejszego numeru „Głosu Narodu“ dołączamy blankiety P. K. O. z prośbą do P. T. Abonentów o rychłe nadesłanie prenumeraty na styczeń i uregulowanie zaległej prenumeraty za poprzednie miesiące

Programy stacyj radiowych

CZWARTEK, 24 GRUDNIA 1936.

Program ogólnopolski: Godz. 6.30 Kiedy ranne wstają zorze; 6.35 Gimnastyka; 7.15 Dziennik poranny; 7.26 Programy lokalne; 11.30 Śpiewajmy kolędy — audycja; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Programy lokalne; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Programy lokalne; 14.58 Kolędy różnych narodów — transmisja z Berlina; w programie kolędy: belgijskie, italskie, jugosłowiańskie, polskie, szwedzkie i Ameryki Półn.; 16.00 Programy lokalne; 17.00 Jodłowa kolęda — audycja dla dzieci; 17.30 Przed wigilią — reportaż; 17.45 Kolędy Ad. Sołtysa na kwartet smyczkowy (ze Lwowa) 18.00 Ta noc jest dla nas święta — modlitwa Konrada z „Wyzwolenia“ — Stanisława Wyspiańskiego; 18.15 Przemówienie wigilijne Prymasa Polski; 18.20 Wigilia w kraju i na obczyźnie — andycja zbiorowa; 18.55 Pójdźmy do Betlejem — audycja wigilijna; 20.00 Opłatek speakerów — audycja zbiorowa ze wszystkich rozgłośni P. R.; 20.10 Koncert solistów; 21.30 Legenda wigilijna o białym młodzieńcu i grzecznej pannie — poemat pastoralny; 23.10 Wigilia wieszczów — audycja; 23.50 Pasterka z bazyliki gnieźnieńskiej.

Kraków, (293.5 m.) Godz. 7.25 Kilka informacyj; 7.30 Muzyka poranna; 12.03 Muzyka z płyt; 12.50 Audycja dla dzieci wiejskich; 16.00 Wigilia pod mostem — felieton; 26.15 Muzyka z płyt; 16.30 Koncert z Warszawy.

Lwów, (377.4 m.) Godz. 7.25 Program na dzisiaj; 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka lekka z płyt; 12.03 Polska twórczość (płyty); 12.50 Rolnikom na Święta — felieton; 16.00 Boże Narodzenie w domu rodzinnym — pogadanka; 16.10 Muzyka lekka z płyt; 16.20 Lwowskie wiadomości bieżące; 16.25 Kącik humoru; 16.30 Koncert Małej Orkiestry P. R. (z Warszawy).

Warszawa, (1339 m.) Godz. 7.25 Parę informacyj; 12.03 Muzyka salonowa z płyt; 12.50 Rolnikom na święta — pogadanka; 16.00 Skrzynka ogólna; 16.10 Obrazki ze stolicy; 16.25 Program na jutro; 16.30 Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R.

Katowice. (395.8 m.) 6.00 Pieśń poranna; 6.03 Płyty; 7.25 Wiadomości bieżące; 7.30 Muzyka poranna; 12.03 Koncert symfoniczny; 12.50 Wszystko śpi — opowiadanie; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka polska z płyt; 16.00 Życie kulturalne Śląska; 16.05 Płyty; 16.25 Program na dzień następny; 16.30 Koncert (z Warszawy).

PIĄTEK, 25 GRUDNIA 1936.

Program ogólnopolski: Godz. 8.00 Sygnał czasu i kolęda; 8.03 Kolędy śląskie; 8.35 1000 taktów muzyki; 9.35 Programy lokalne; 10.10 Transmisja nabożeństwa z kościoła metropolitalnego w Poznaniu; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Zapraszamy dzieci na ciasto z rodzynkami — rewia dla dzieci; 12.35 Koncert rezrywkowy; 14.00 Nie ma tego złego, coby na dobre nie wyszło — słuchowisko wiejskie; 14.30 Polska Kapela Ludowa; 15.30 Programy lokalne; 16.30 Rozmowa z chorymi; 16.45 Misterium o Narodzeniu Pańskim; 17.15 Przyjęcie u Chrabelskich — wesoła audycja świąteczna; 17.15 Muzyka taneczna; 19.00 Wesołe Pastorałki; 19.35 Koncert solistów; 20.35 Kurant staroświecki: „Szkoda wąsów“; 21.15 Programy lokalne; 22.00 Pieczone gołąbki — andycja muzyczna; 22.45 Programy lokalne.

Kraków, (293.5) Godz. 9.35 Płyty; 15.30 Program na jutro; 15.35 Koncert życzeń; 21.15 Płyta za płytą; 22.45 Taniec za tańcem.

Lwów (377.4) G. 9.35 Program na dzisiaj. 9.40 Płyty; 15.35 Muzyka z płyt; 21.15 Płyta za płytą; 22.45 Muzyka taneczna.

Warszawa (1336) Godz. 9.35 Płyty; 15.30 Program na dzień następny; 15.35 Koncert chóru Dana z płyt; 21.15 Muzyka z płyt; 22.45 Taniec za tańcem.

Katowice, (395.8) Godz.: 6.00 Sygnał czasu i kolęda; 6.03 Muzyka z płyt; 15.35 (Płyty); 21.15 Koncert popularny; 22.45 Muzyka za muzyką.

—o-o-o—

Sprawa oddłużenia urzędników

Z chwilą wprowadzenia specjalnego podatku od uposażeń, ograniczającego w dalszej mierze możliwości egzystencji urzędników państwowych niższych i średnich kategoryj, sprawa oddłużenia pracowników państwowych stała się szczególnie aktualna. — To też, dzięki inicjatywie wicepremiera Kwiatkowskiego, ukazały się odpowiednie zarządzenia w tej sprawie, ustalono maksimum poszczególnej pożyczki oddłużeniowej na 1000 zł., przewidziano specjalny fundusz na ten cel w głównej mierze z sum, powstałych w poszczególnych resortach ze zwrotu przez pracowników zaliczek na uposażenie i przystąpiono powoli do samej akcji oddłużeniowej.

Jakkolwiek akcja ta nie przybrała do dziś poważniejszych rozmiarów, a w szczególności ustalone maksimum pożyczki oddłużeniowej (1000 zł.) nie jest proporcjonalne do zadłużenia przeciętnego urzędnika, to jednak trzeba stwierdzić, że przyznane w ostatnich miesiącach pożyczki oddłużeniowe dla pracowników, zatrudnionych w administracji państw., sądownictwie i nauczycielstwie pomogły niejednemu wybrnąć z ciężkich opresyj i pospłacać przynajmniej najbardziej uciążliwe zobowiązania.

O ile chodzi o przedsiębiorstwa państwowe, a w szczególności Kolej i Pocztę, sprawa oddłużenia pracowników tych przedsiębiorstw dłuższy czas nie mogła ruszyć z miejsca. W ostatnich jednak tygodniach przedsiębiorstwo P. K. P. przystąpiło do oddłużenia swych pracowników na zasadach ogólnych i np. w Dyrekcji krakowskiej przyznano już kolejarzom większą ilość pożyczek oddłużeniowych w granicach od 500—1000 złotych.

Natomiast sprawa oddłużenia pracowników pocztowych do dziś dnia w ogóle nie ruszyła z miejsca. Wprawdzie w ubiegłych miesiącach pracownicy pocztowi, utrzymujący liczniejszą rodzinę otrzymali bezzwrotne zasiłki w wysokości od 30—70 zł., ale ta pomoc, jakkolwiek nie bez znaczenia, nie mogła rozwiązać sytuacji, gdy zważy się, że wśród ogółu pracowników państwowych pocztowcy reprezentują najsłabszą finansowo kategorię i są procentowo najwięcej zadłużeni. A nie da się zaprzeczyć, że właśnie „Poczta“, jako przedsiębiorstwo wybitnie dochodowe, urządzone na zasadach handlowych, operuje płynnymi kapitałami, które bez uszczerbku pozwoliłyby jej na stopniowe przeprowadzenie akcji oddłużeniowej pracowników pocztowych. Warto przy tym zwrócić uwagę na to, że okólniki władz naczelnych (Prezesa R. M. i Min. Skarbu) w sprawie oddłużenia i zaliczek na uposażenie — adresowane były do wszystkich Ministerstw i miały dotyczyć wszystkich pracowników państwowych.

Na tej podstawie wszystkie władze zarządziły częściową spłatę zaliczek na uposażenie, a połowa uzyskanego w ten sposób funduszu miała być przeznaczona na oddłużenie.

Nie jest zatem w porządku, że Ministerstwo Poczt stosuje się tylko do jednej części zarządzenia tj. potrąca swym pracownikom, obok specjalnego podatku, również zaliczki na uposażenie, nie przeprowadzając równocześnie przewidzianej akcji oddłużeniowej. Spodziewać się jednak należy, że może, choć na ostatku, również Ministerstwo Poczt przystąpi do oddłużenia pracowników pocztowych. **W. MAR.**

Sceptycyzm finansistów angielskich

wobec sytuacji we Francji

Koła londyńskiej City sceptycznie zapatrują się na usiłowania Francji odbudowy jej finansów. „Financial News“ uważa, że jakkolwiek minister Vincent Auriol jest zdecydowanie przeciwny dewaluacji, jednak zrównoważenie budżetu francuskiego, ciążące na całej sytuacji, nie będzie możliwe, **dopóki pozycja obsługi długów nie zostanie zmniejszona o połowę.** „Statist“ uważa za dowód słabości postanowienie wyemitowania nowej pożyczki wzamian za złoto przy wypłacaniu premii za ten kruszec, a jednocześnie stwierdza, że posunięcie to jest w niezgodzie z „ortodoksyjnymi“ wytycznymi polityki finansowej. Co więcej, wyrażane są powątpiewania w powodzenie pożyczki, zważywszy na to, że subskrybenci mogą liczyć na 40% premię dopiero po trzech latach, podczas gdy cena posiadanego przez nich złota **wzrosła w wyniku dewaluacji o 42 procent.**

Pesymistyczna ocena przez prasę angielską nowych posunięć finansowych rządu francuskiego tłumaczona jest w niektórych kołach zagranicznych jako chęć zahamowania zbyt szybkiej poprawy finansowej we Francji, która to poprawa wyrażałaby się m. in. w ucieczce kapitałów francuskich z rynku angielskiego z powrotem do Francji, co wywołałoby pewne trudności na rynku angielskim.

Przedłużenie umowy handlowej

polsko-niemieckiej

Od dłuższego czasu, jak wiadomo toczyły się pertraktacje między rządem polskim niemieckim w sprawie uregulowania stosunków handlowych. W wyniku, przedłużono do końca lutego 1937 r. układ handlowy z dnia 4 listopada 1935 r. i uzgodniono wysokość kontyngentów przywozowych na miesiąc styczeń.

Dalsze pertraktacje mają być wszczęte w styczniu 1937 r.

Zatargi handlowe polsko-holenderskie

po dewaluacji guldena

W związku z dewaluacją guldena holenderskiego, często powstają zatargi firm eksportowych polskich z odbiorcami holenderskimi, co do zapłaty, zwłaszcza w kontraktach, opiewających na walutę złotą, następnie co do terminów uregulowania należności, przypadających na okres przed dewaluacją, a wpłaconych po dewaluacji i inne. Wydawanie opinii w tych sprawach wymaga zbadania wszystkich elementów przez prawników, gdyż, jak wynika z dotychczasowej praktyki, **same zatrzeżenie płatności według klauzuli złota nie wystarcza i jest oceniane przez sądy holenderskie przy uwzględnianiu innych danych, wynikających z kontraktu, daty jego zawarcia itp.** Szereg firm jednak w kontraktach dawnych lub nowych ubezpiecza się przed ryzykiem kursowym w ten sposób, że zawiera kontrakty w złotych polskich, albo w walucie zagranicznej, którą uważa za stałą, lub też stosuje system sprzedaży na termin wg. ustalonej z góry stopy wymiennej. W wielu wypadkach przy wykonywaniu kontraktów ze stratą w związku z dewaluacją, firmy holenderskie w drodze polubownej zgodziły się pokryć połowę tej straty. W najtrudniejszej natomiast sytuacji znalazły się firmy polskie, które nie wykazały dobrej woli wywiązania się z zobowiązań dostawy i zerwały jednostronnie umowę. **Straty tych firm są oczywiście znacznie poważniejsze.**

Wyjazd przedstawicieli

sfer gospodarczych do Paryża

W ostatnich czasach daje się zarówno w Polsce, jak i we Francji zauważyć wzrost zainteresowania kół przemysłowych i handlowych kwestią ożywienia wzajemnej wymiany towarowej.

W związku z tym organizuje Związek Przemysłowców w Krakowie łącznie z pokrewnymi zrzeszeniami producentów przemysłowych innych terenów Rzeczypospolitej **wyjazd** przedstawicieli sfer gospodarczych do Paryża i Francji w czasie od 20. stycznia do 4. lutego przyszłego roku.

Zgodnie z prywatno-gospodarczym charakterem całej akcji, ograniczony jest udział w wyjeździe wyłącznie do osób bezpośrednio zainteresowanych obrotami polsko-francuskimi i mogących uprawdopodobnić te okoliczności.

Pisemne zgłoszenia uczestnictwa z dokładnymi wskazaniami branżowymi kierować pod adresem Związku Przemysłowców w Krakowie, (Szpitalna 15), który udziela też szczegółowe wyjaśnień o warunkach wyjazdu.

Taryfa w handlu

polsko-szwedzkim

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie podaje do wiadomości, że dnia 15 bm. weszła w życie międzynarodowa taryfa przewóz towarów, obowiązująca pomiędzy stacjami kolei położonych na obszarze R. P. i W. M. Gdańska a szwedzkimi portami morskimi Stokholm i Norrköping przez porty morskie Gdynia i Gdańsk.

Taryfą objęte są następujące towary: aparaty elektryczne, laboratoryjne, aparaty i przyrządy do włączania, wyłączania, regulowania, zabezpieczenia i rozdziału prądu elektrycznego, aparaty telefoniczne i telegraficzne, biel cynkowa, cebula, celuloza, cynk, elektromagnesy, krochmal kuchy, łożyska kulkowe makuchy, makulatura, maszyny: do mówienia (elektrofonetyczne) do pisania i liczenia, elektryczne, mąka ziemniaczana, owoce południowe, papier drzewny i pakowy, piece elektryczne do topienia, spawania i t. p., przekładnie smoły, skóry i skórki, szmaty, tektury barwy naturalnej i barwione, tłuszcze i tran, transformatory, wiklina koszykarska i obręcze, wiórki, wyroby koszykarskie. Specjalna taryfa obejmuje ponadto: towary wszelkiego rodzaju.

Sport

HOKEJ W SZKOLNYCH KLUBACH KRAKOWSKICH.

Sport hokejowy w szkolnych klubach sportowych na terenie Krakowa rozwija się pomyślnie. Ośrodek krakowski należy do najbardziej czynnych ośrodków hokejowych szkolnych w Polsce. Przed dwoma laty reprezentacja szkolna szkół średnich krakowskich zajęła pierwsze miejsce na turnieju ogólnopolskim w Wilnie.

W bieżącym sezonie drużyny hokejowe szkół średnich krakowskich rozegrają turniej o mistrzostwo Krakowa. Na turniej ten dyr. Hardt, prezes krak. Okr. Zw. Hok. ufundował puchar wędrowny.

W celach propagandowych odbędzie się w najbliższym czasie mecz hokejowy między Cracovią i reprezentacją krakowskich szkół średnich, na który młodzież szkolna będzie miała wstęp wolny.

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano we wtorek 22 grudnia następujące ceny:

ZBOŻA.	
Pszenica dworska czerw. stand.	24.75—25.00
Pszenica dworska biała stand.	24.50—24.75
Pszenica dworska 75.5 kg. 80 proc.	25.25—25.50
Pszenica targowa	24.25—24.50
Żyto dworskie	20.00—20.50
Żyto targowe	19.75—20.00
Owies dworski stand. niezadeszcz.	17.00—17.50
Owies dworski lekko zadeszcz.	16.50—16.75
Owies targowy stand.	15.50—16.00
Jęczmień dworski	20.00—22.00
Jęczmień targowy	19.75—20.25
ARTYKUŁY STRĄCZKOWE.	
Groch Wiktoria poznań.	28.00—32.00
Groch półwiktoria małop.	26.00—28.00
Fasola cukr. biała (jasiek)	44.00—46.00
Fasola cukr. biała koronowa	52.00—54.00
Fasola biała	29.00—31.00
Fasola klockowa	31.00—32.00
Fasola długa	31.00—32.00
Fasola Wachtel	27.00—28.00
Fasola mieszanka kolorowa	24.00—26.00
Bobik	18.00—18.50
Wyka ciemna	20.00—21.00
Wyka szara	18.00—19.00
Peluszka	21.00—22.00
Łubin żółty	18.25—18.50
Łubin niebieski	11.75—12.00
ARTYKUŁY PASTEWNE.	
Siano słodkie	6.00—6.50
Siano średnie	5.00—5.50
Siano kwaśne	4.00—4.50
Potraw	4.00—5.00
Koniczyna pastewna	7.50—8.00
Słoma długa	3.75—4.00
Mierzwa luzem	3.50—3.75
NASIONA.	
Rzepak zimowy z workiem	46.00—46.50
Siemię lniane z work. 90 proc. basis	39.00—39.50
Mak niebieski z workiem	71.00—73.00
Mak szary	68.00—70.00
Kminek krajowy czyszczony	90.00—95.00
PRZETWORY MŁYNARSKIE.	
Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-20 proc.	42.00—43.00
Mąka psz. gat. IA st. wym. 0-45 proc.	40.00—41,00
Mąka psz. gat. IB st. wym. 0-55 proc.	39.00—39.50
Mąka psz. gat. IC st. wym. 0-60 proc.	37.00—37.50
Mąka psz. gat. ID st. wym. 0-65 proc.	35.00—35.50
Mąka psz. gat. IID st. wym. 45-65 proc.	33.50—34.00
Mąka psz. gat. IIE st. wym. 55-65 proc.	30.50—31.50
Mąka IIG. st. wym. 60-65 proc.	28.50—29.50
Mąka IIIA st. wym. 65-70 proc.	25.50—26.50
Mąka razowa 0-95 proc.	29.50—30.50
Mąka żytnia okręgu Krakowskiego.	
I gat. st. wym. 0-50 proc.	30.75—31.00
I gat. st. wym. 0-65 proc.	29.75—30.00
Razowa 0-95 proc.	23.50—24.00
Mąka poślednia ponad 65 proc.	19.00—20.00
Mąka żytnia okręgu Poznańskiego.	
I gat. st. wym. 0-50 proc.	31.25—31.50
I gat. st. wym. 0-65 proc.	30.25—30.50
II gat. st. wym. 50-65 proc.	25.00—25.50
Otręby żytnie stand.	18.00—18.25
Otręby pszenne stand. średnie	13.00—18.25
Perłówka 0—000	44.00—45.00
Pęcak chłopski bez worka	26.00—26.50
Siekanka jęczmienna fabr. z workiem	29.00—30.00
Siekanka jęczm. chłopska bez worka	26.50—27.00
Kasza jaglana fabryczna	35.00—36.00
Kasza jaglana chłopska	31.00—33.00
Kasza tatarczana cała	41.00—42.00
Kasza tatarczana łamana	39.00—40.00

Tendencja spokojna — podaż średnia — dowozy lokalne średnie.

SPRAWA WOLNYCH WSTĘPÓW NA IMPREZY PIŁKARSKIE. Zarząd P. Z. P. N. opracowuje nowy projekt uregulowania wolnych wstępów na wszystkie imprezy piłkarskie w Polsce dla władz państwowych, sportowych, przedstawicieli prasy i zawodników. W tym celu P. Z. P. N. zwrócił się do wszystkich O. Z. P. N. z prośbą o przysłanie odpowiednich wniosków.

ŚWIĘTA NA TORACH HOKEJOWYCH KRAKOWA. Program hokeistów Cracovii w czasie nadchodzących świąt Bożego Narodzenia przedstawia się następująco: dnia 26 bm. mecz w Krakowie Cracovia — Sokół krakowski; dnia 27 bm. — odłożony z dnia 20 b. m. rewanżowy mecz Cracovia — Dąb (Katowice), również w Krakowie.

Puszki dla biednych na ulicach miast Jugosławii

Belgrad, stolica Jugosławii, należy do miast nie posiadających żebraków. Opieka społeczna rozwiązała problem zwalczania żebractwa w ten sposób, że wszyscy do niedawna żebracy znaleźli się w domach pracy, względnie osiedlach dla niemogących już pracować. Na ulicach Belgradu natomiast można spotkać niewielu staruszków, siedzących na składanych krzesełkach, z puszkami na piersi. Nad krzesłem znajduje się na przenośnej tablicy napis: „Ofiarujcie skromny datek dla Towarzystwa Opieki nad Biednym oraz Zwalczania Żebractwa. Stolica północnej Finlandii wprowadziła też pewnego rodzaju zbieranie ofiar do puszki. Towarzystwo opieki nad niezatrudnioną młodzieżą obsługuje stoiska, przy których młodzi chłopcy zajmują się czyszczeniem obuwia. Opłatę nie pobierają do kieszeni, tylko do zamkniętych puszek.

Nominacje na wyższych uczelniach

Na wniosek ministra W. R. i O. P. Prezydent Rzplitej zamianował następujących profesorów: **W Uniwersytecie Jagiellońskim** w Krakowie: ks. dra M. Sieniatyckiego — prof. hon. na wydziale teol., dra W. Wilkosza — prof. zw. matematyki, dra J. Włodka — prof. zw. uprawy roli i roślin, dra Wł. Woltera — prof. zw. prawa i procesu karnego, ks. dra J. Krzemienieckiego — prof. nadzw. prawa kanonicznego, dra J. Safarewicza — prof. nadzw. językoznawstwa, dra St. Schmidta — prof. nadzw. ekonomii rolniczej, dra J. Langroda — prof. tyt. na wydz. prawa, dra W. Wachholza — prof. tyt. na wydziale prawa.

W Uniwersytecie Stef. Batorego w Wilnie: dra J. Szmurlę — prof. hon. na wydziale lekarskim, dra Eug. Waśkowskiego prof. hon. na wydz. prawa, dra J. Panejkę — prof. zwycz. na wydziale prawa, M. Gutkowskiego — prof. zw. skarbowości, dra Rajmunda Gostkowskiego — prof. nadzw. archeologii, dra J. Jagmina — prof. nadzw. uprawy roli i roślin. Br. Jamontta — prof. nadzw. malarstwa, dra Z. Jaworskiego — prof. nadzw. hodowli zwierząt, ks. M. Klepacza — prof. nadzw. filozofii chrześcijańskiej, dra E. Leyko — prof. nadzw. farmakologii, dra Edw. Passendorfera — prof. nadzw. geologii, ks. dra Ant. Pawłowskiego prof. nadzw. teologii.

W Uniwersytecie J. Kazimierza we Lwowie: ks. dra St. Narajewskiego — prof. hon. na wydziale teologicznym, dra M. Wartenberga — prof. hon. na wydz. humanistycznym, dra L. Kolankowskiego — prof. zw. historii Polski, dra Eug. Artwińskiego — prof. nadzw. neurologii i psychatrii, dra L. Halbana — prof. nadzw. prawa kościelnego, dra W. Ziembickiego — prof. tyt. na wydz. lekarskim.

W Uniwersytecie J. Piłsudskiego w Warszawie: J. Gordziałkowskiego — prof. hon. na wydz. weterynaryjnym, dra Ant. Leśniowskiego — prof. hon. na wydz. lekarskim, ks. biskupa dra Ant. Szlagowskiego — prof. hon. na wydz. teologii katolickiej, ks. dra Z. Kozubskiego — prof. zw. na wydz. teologii katolickiej, dra B. Nawroczyńskiego — prof. zw. pedagogiki, dra W. Stefańskiego — prof. zw. na wydz. weterynaryjnym, dra M. Brahmera — prof. nadzw. na wydz. humanistycznym, ks. dra P. Chojnackiego — prof. nadzw. filozofii chrześcijańskiej, J. Jaworskiego — prof. nadzw. sinologii, dra K. Kumanieckiego — prof. nadzw. filologii klas., ks. dra Zdz. Obertyńskiego — prof. nadzw. historii kościoła w Polsce, dra J. Wasilkowskiego — prof. nadzw. prawa cywilnego, dra Wł. Filipińskiego — prof. tyt. na wydz. lekarskim, dra L. Lorentowicza — prof. tyt. na wydziale lekarskim. dra Z. Zaleskiego — prof. tyt. na wydz. humanistycznym.

W Uniwersytecie Poznańskim: dra L. Padlewskiego — prof. zwycz. mikrobiologii lekarskiej, inż. St. Studniarskiego — prof. zw. na wydz. rolniczo-leśnym, dra A. Wodziczkę — prof. zw. anatomii i fizjologii roślin, dra Z. Wojciechowskiego — prof. zw. historii ustroju i prawa polskiego, dra Fr. Raszeję — prof. nadzw. ortopedii.

W Politechnice Lwowskiej: inż. J. Fabiańskiego — prof. hon. na wydz. mechanicznym, dra inż. T. Kuczyńskiego — prof. zw. na wydz. chemicznym. inż. arch. W. Grzymalskiego — prof. nadzw. na wydz. architektonicznym, dra Ark. Musierowicza — prof. nadzw. na wydz. rolniczo-lasowym, dra Edw. Płazka — prof. nadzw. na wydz. rolniczo-lasowym, dra W. Ponikowskiego — prof. nadzw. na wydz. rolniczo-lasowym, dra B. Świętochowskiego — prof. nadzw. na wydz. rolniczo-lasowym.

W Politechnice Warszawskiej: St. Kalinowskiego — prof. zw. fizyki na wydz. chemicznym, inż. B. Tołłoczkę — prof. zw. na wydz. mechanicznym, inż. W. Wierzbickiego — prof. zw. na wydz. inżynierii.

W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie: dra W. Siemaszkę — prof. zw. na wydz. ogrodniczym, dra R. Kuntzego — prof. nadz. na wydz. rolniczym, dra M. Gutowską — prof. tyt. na wydz. rolniczym. **W Akademi Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie:** dra A. Banta W prof. zw. anatomii opisowej zwierząt domowych. **W Akademii Górniczej w Krakowie:** inż. Iz. Stella-Sawickiego — prof. zw. na wydz. hutniczym, dra inż. Iw. Feszczenko-Czopiwskiego — prof. tyt. na wydz. hutniczym, dra St. Jaskólskiego — prof. tyt. na wydz. górniczym. **W Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie:** St. Filipkiewicza — prof. nadzw. malarstwa, Ed. Wittiga — prof. nadzw. rzeźby. **W Akademii Stomatologicznej w Warszawie:** W. Wilgę — prof. hon., dra M. Zenczaka — prof. nadzw. ortodoncji.

Antypolskie wystąpienia Litwinów

Z Kowna donoszą: Ostatnie dwa wiece antypolskie w Kownie, na których występował m. in. z podburzającymi mowami prezes Związku Wyzwolenia Wilna **Juszka,** mimo oświadczeń, że przeciwko mniejszości polskiej nie będą stosowane żadne gwałty, już ujawniły swe skutki. Do okien szkoły polskiego towarzystwa „Pochodnia“ nieznani sprawcy dali **kilka strzałów.** Czytelnie tegoż towarzystwa w Bieniuniach i Mereczu bez podania powodów i powiadomienia zarządu zamknięto. Jan Montwiłł w Gudziunach, pow. kiejdanskiego, został **ukarany grzywną 150 litów za nauczanie swych dzieci w domu.** Prywatna nauczycielka H. Wróblewska w Bejzagoli, pow. kiejdanskiego, ukarana została przez władze litewskie grzywną 100 litów, pomimo stosowania w nauczaniu nowych przepisów. **Za urządzenie polskich wieczorów** towarzyskich w Urnerach ukarano Feliksa i Ottona Boguszewiczów, W. Makiewicza i M. Cechanowicza grzywną po 30 litów i 10 dni aresztu. Aby uniemożliwić nauczanie dzieci polskich w szkole tow. „Pochodnia“ w Jeziorosach, **nie zatwierdzono dotychczas nowego kierownika szkoły,** zgłoszonego przez towarzystwo. Skargi rodziców dzieci, uczęszczających do szkoły polskiej w Kalwarii o umorzenie wymierzonych kar za nauczanie **w języku polskim** zostały odrzucone. Proces o odszkodowanie 15 tysięcy litów za straty, spowodowane zdemolowaniem polskiej księgarni **„Stella“** podczas antypolskich wystąpień w roku 1930 znów **odroczono bezterminowo.** Związki tautinników i szaulisów zapowiadają dalsze wystąpienia przeciw Polakom.

Kara chłosty na żydów

za otwieranie sklepów w niedzielę

„Avvenire di Tripoli“ donosi, iż dnia 5 bm. weszło w Trypolisie w życie rozporządzenie, w myśl którego wszystkie **sklepy winny być otwarte w sobotę, a zamknięte w niedzielę.** Kilku kupców żydowskich nie zastosowało się do tego rozporządzenia i stawiało opór. W konsekwencji, zgodnie z miejscowym zwyczajem, zastosowano wobec nich karę chłosty, którą wykonano na placu publicznym. 10 uderzeń batem otrzymali za nieposłuszeństwo Sion Barda i Nahis Saul. Wobec trzeciego winnego nieposłuszeństwa Benedykta Nagdedeso, kary chłosty nie wykonano, ponieważ nie pozwalał na to stan jego zdrowia. Karę tę zamieniono mu na 3 miesiące więzienia. Dziennik dodaje, że **kara miała przede wszystkim charakter moralny;** ponieważ winni nie odnieśli żadnego szwanku fizycznego. Wykonaniu kary przyglądali się licz ni przedstawiciele miejscowej ludności zarówno arabskiej, jak i żydowskiej. Podczas egzekucji pewien żyd niemiecki Wolfang Pinner rzucił pod adresem Arabów obraźliwe słowo, za co został aresztowany i osadzony w więzieniu razem z innymi żydami.

„Naprawiacze“

Wiele ostatnio pisze się i mówi o ugrupowaniu politycznych, nazwanych „naprawą“. Dużo ciekawych szczegółów o tej „naprawie“ i „naprawiaczach“ podaje tygodnik „Merkuryusz Polski“ z 25 grudnia. Według „Merkuryusza“ „naprawą“ rządzi „piątka“ złożona z pp.: Grażyńskiego St. Szwedowskiego, J. Szuriga, St. Paprockiego i B. Sroc kiego. Najbliższymi wspólnikami tych „wodzów“ są sen. Malski, trzej Lechniccy (Tadeusz, Felicjan i Zdzisław). F. Przedpełski, Helczyński, J. Kużuchowski. Do „sztabu“ zaś należą między innymi: K. Kierzkowski (b. komendant „Strzelca“), Dłoghy (b. szef wydziału personalnego w M. S. W.), Gawlik, Paprocki, Tomczak (ci trzej to czoło ekipy robotniczej), Wł. Kamiński (wódz osadników), Nowak (poseł), Jeszke (senator), B. Chrzanowski (senator), St. Kapuściński (prawa ręka p. Grażyńskiego), dr St. Lenartowicz (dyr. Światowego Związku Polaków), Cz. Zagórski (z „Legionu Młodych“), Fleszarowa (senatorka), J. Stypiński (b. prezes S. U. P.), dr L. Surzyński (poseł), dr W. Machowski (ze Zw. Naucz. Pol.), dr St. Papee, Cz. Chmielewski, M. Chmielewski, dr J. Rzóska, J. Rakowski (sekretarz min. Kwiatkowskiego), Hoffman (z t. zw. „ekipy wołyńskiej“), Katelbach i Bukowiecki (prezes prokuratorii).

400 ofiar trzęsienia ziemi w San Salvador

Ogniskiem trzęsienia ziemi, które nawiedziło miasto San Vicente, w republice San Salvador, jest wulkan **Chichonpenpec.** Miasto San Vicente leży na zboczach tego wulkanu. Dotychczas wydobyto spod gruzów **przeszło 100 zabitych i około 300 rannych,** których umieszczono w szpitalach San Salvador. Szkody wyrządzone w San Vicente przekraczają 10 milionów dolarów. W ciągu ostatnich 24 godzin zarejestrowano **przeszło 100 wstrząsów,** które trwają w dalszym ciągu, tak, iż miejscowościom położonym w sąsiedztwie wulkanu nie przestaje grozić niebezpieczeństwo. San Vicente zostało zupełnie ewakuowane.

Zamknięcie Tygodnia Społecznego „Odrodzenia“ we Lwowie

Ostatni dzień „Tygodnia Społecznego“ we Lwowie (17. XII) rozpoczął się Mszą św. gregoriańską o błogosławieństwo w urzeczywistnieniu myśl przewodniej Tygodnia Społecznego. Cykl referatów rozpoczął jak codzień odczyt **ks. J. Woronieckiego O. P.** „Ramy społeczne w rozwoju osobistości“. Prelegent omówił z kolei rodzinę, szkołę, naród, państwo, zawód i Kościół — podkreślając zwłaszcza znaczenie rodziny i domu w rozwoju i wychowaniu człowieka. Następnie zaznaczył nadrzędność Kościoła katolickiego wobec wszystkich grup pozostałych, jako najściślej i najgłębiej związanego z całą istotą człowieka. Referat zakończyła krótka wzmianka o trudnościach i ciężkim położeniu dzisiejszych misji katolickich i apelem na rzecz polskich misjonarzy.

Następny referat wygłosił **mgr. Wł. Rylski** p. t. „Personalizm wychowania akademickiego“. Okres rozwoju człowieka podzielił na czas „wychowania“ i „samowychowania“. — w tym ostatnim podkreślił znaczenie lat przebytych na studiach wyższych, zaznaczając przy tym specjalnie niebezpieczeństwo jednostronności w wychowaniu — przez zawczesne angażowanie się do partii politycznych. Po południu p. J. Turowicz z Krakowa wygłosił referat o „Stanowisku katolika w państwie totalnym“.

W zakończeniu przemówił **ks. rektor St. Czartoryski,** dziękując wszystkim, którzy chętnie i wydatnie przyczynili się do zorganizowania „Tygodnia Społecznego“ i wyraził przytem nadzieję, że idea „Tygodni“ będzie jak totąd i nadal co roku realizowana przy współudziale całej młodzieży katolickiej.

—oSo—

Wyrok na podpalaczy młynów

W sprawie podpalaczy młynów w pow. chełmskim jaka toczyła się w ciągu 3 dni przed Sądem Okręgowym lubelskim na sesji wyjazdowej w Chełmie, zapadł wyrok, mocą którego Zachar Szypiłow, został skazany na 15 lat więzienia za podpalenie 4 młynów, za kradzież pasów transmisyjnych i zabójstwo wspólnika swego Józefa Drozda. Hersz Hochmann, właściciel młyna w miejscowości Siedliszcze w pow. chełmskim za namawianie Szypiłowa do podpalenia konkurencyjnych młynów na 15 lat więzienia i 70.000 złotych grzywny, jego syn Icek Hochmann za współudział w zbrodniczej akcji na 8 lat więzienia i 20.000 złotych grzywny, wreszcie Froim Fajn za pośrednictwo w zbrodniczej akcji na 9 lat więzienia i 500 zł. grzywny.

Chciał wytruć całą rodzinę

Sąd Okr. na sesji wyjazdowej w Olkuszu rozpatrywał sprawę H. Witkowskiego i M. Nowaka. Na tle nieporozumień rodzinnych we wsi Chlina (olkuskie) 18-letni A. Witkowski rzekomo z namowy Nowaka postanowił wytruć całą rodzinę. W tym celu nabył dość dużą dozę trucizny (arszeniku) i podczas nieobecności rodziców, przebywających na sumie w kościele, wsypał arszenik do gotującego się obiadu. Po spożyciu zatrutej kapusty cała rodzina dostała strasznych boleści. Przybyły lekarz uratował wszystkich za wyjątkiem matki Henryka, która zmarła. Po przeprowadzonej rozprawie Sąd Okr. skazał Witkowskiego na 10 lat więzienia i 600 zł. kosztów na rzecz poszkodowanych, Nowaka zaś z braku dowodów winy uniewinnił.

Z kraju i ze świata

HOJNY DAR P. PREZYDENTA R. P. Z okazji ostatniego swego pobytu w Poznaniu Prezydent Rzeczypospolitej przekazał tysiąc złotych na Pomnik Wdzięczności Najśw. Sercu Jezusowemu w Poznaniu.

WYBORY PREZYDENTA ŁODZI 7 STYCZNIA. Wojewoda łódzki A. Hauke Nowak, podpisał zarządzenie, zwołujące na dzień 7 stycznia 1937 r. zebranie wyborcze Rady Miejskiej dla dokonania wyboru zarządu miejskiego, t. j. prezydenta miasta, trzech wiceprezydentów oraz ławników.

LIKWIDACJA KILKU SZAJEK FAŁSZERZY PIENIĘDZY. — Wydział śledczy w Częstochowie w krótkich odstępach czasu zlikwidował 3 szajki fałszerzy i kolporterów podrabianych 5, 2 i 1-złotowych monet. Na czele najwcześniej zlikwidowanej szajki stał niebezpieczny przestępca Wł. Wichrzycki, znany w świecie przestępczym pod pseudonimem „Dziadek“. W końcu ubiegłego tygodnia ujętych zostało kilkunastu fałszerzy pieniędzy, którzy podrabiali 5 i 1-złotowe monety za pomocą odlewów gipsowych i puszczali w obieg w północnej części powiatu częstochowskiego, wręczając falsyfikaty naiwnym wieśniakom. Podczas rewizji znaleziono falsyfikatów na kwotę 1.300 zł. Aresztowano 11 osób.

WIELKI PROCES O NADUŻYCIA W URZĘDZIE DROGOWYM. Prokurator w Kołomyi wygotował już akt oskarżenia w sprawie 11 osób, oskarżonych o popełnienie nadużyć w zarządzie drogowym. Akt oskarżenia obejmuje 210 stron pisma maszynowego. Wśród oskarżonych znajdują się inż. Morawetz, drogomistrz Dumański, kilku urzędników i dostawców. Rozprawa potrwa kilka tygodni.

ZNANY KONSTRUKTOR SAMOCHODÓW W N. JORKU MATHIS Z MAŁŻONKĄ PADLI OFIARĄ BANDYCKIEGO NAPADU. W chwili, gdy taksówka, wiozące małżonków Mathis stanęła przed hotelem, za taksówką stanęło auto z bandytami, z których jeden sterroryzował szofera, drugi zaś zażądał od pani Mathis wydania kosztowności. Mathis wszczął walkę z bandytami, którzy na skutek stawionego oporu zbiegli. Dochodzenie w toku.

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

ZEBRANIE BANKOWCÓW. Wczoraj odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie lwowskiego Okręgu Związku Zawod. Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności, przy bardzo licznym udziale członków. Uchwalono szereg rezolucyj w kierunku zawarcia umowy zbiorowej, awansów, uregulowania godzin pracy, urlopów itd.

OSZUKAŃCZY KWESTARZE. Do aresztów policyjnych dostali się Gustaw Kamer, Jakób Brucker i Adam Górny, którzy za pomocą sfałszowanych papierów zorganizowali zbiórkę publiczną rzekomo na cele Ochotniczej Straży Pożarnej, a zebrane pieniądze w sumie 278 zł. przywłaszczyli sobie.

KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. Do mieszkania Marii Kalkowskiej (Listopada 31) dostali się wczoraj wieczorem włamywacze, którzy skradli biżuterię i nakrycie stołowe wartości 2000 zł.

POŻAR W MAGIEROWIE. Strażnica pożarna we Lwowie zaalarmowaną zostala wczoraj w nocy wiadomością o groźnym pożarze, który wybuchł w miasteczku Magierów w powiecie rawskim. Ze względu na nieodpowiedni stan dróg w powiecie — Straż pożarna lwowska nie mogła wyjechać z pomocą. Spłonęło ogółem sześć domostw, a szkoda wynosi 30 tysięcy złotych.

KARTY TRAMWAJOWE. W dniach od 22 do 30 bm. wymieniane będą bezpłatnie blankiety do kart miesięcznych tramwajowych na rok 1937. Wymiana odbywać się będzie w dwóch punktach sprzedaży przy Wałach Hetmańskich w godzinach od 8—19. Dnia 24 bm. kasy będą czynne tylko do godziny 13, zaś dnia 25 i 26 bm. kasy będą zupełnie nieczynne.

—:-:-:—

Zawiadomienia i komunikaty

KURSY NARCIARSKIE. Karpackie Towarzystwo Narciarzy organizuje w czasie od 25 bm. do 10 stycznia 1937 sześciodniowe kursy narciarskie w Sławsku. Dla członków Towarzystwa zniżki kolejowe. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat ul. Senatorska 6 w godz. [illegible] -- 20.

TEATR WIELKI środa g. 6.30 i 9: „Teatro dei Piccoli“.

—oOo—

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

ATLANTIC: „Zemsta Johna Ellmana“.
CASINO: „Toni z Wiednia“.
CHIMERA: Wesoła rewia Mickey Mouse.
UCIECHA: „Burłak z nad Wołgi“.
PAX: „Ostatni posterunek“.
MARYSIENKA: „Antony Adverse“.
APOLLO: „Palac we Flandrii“.
GRAŻYNA: „Samochód nr. 99“ oraz „Tajemnica salonu piękności“.
KOPERNIK: „Antony Adverse.“
MUZA: „Pasteur“.
MIRAŻ: „Zbrodnia i kara“.
PALACE: „Skowronek“.
PAN: „Robin Hood z Eldorado“.
RAJ: „Trędowata“.
ŚWIT: „Załoga“.
STYLOWY: „Ada to nie wypada“ i rewia.
TON: „Cowboy - bohater“.

—oOo—

Matkobójstwo

Do szpitala powszechnego we Lwowie przywieziono 48-letnią wieśniaczkę Katarzynę Karpa z Biłki Królewskiej, pobitą przez syna łopatą po głowie. Wkrótce po przewiezieniu do szpitala Karpa zmarła.

Kraków leży w Czechosłowacji?

Niemiecka firma wydawnicza „Badenia“ z Karlsruhe dokonała niezwykłego „odkrycia“ geograficznego Oto na korpercie pisma, skierowanego do Księgarni Krakowskiej zamieściła obok nazwy miejsca przeznaczenia „Kraków“ nie wymagający komentarzy dopisek „Tschechoslovakei“.

Przyzwyczajeni jesteśmy do ignorancji geografii, wykazywanej na każdym niemal kroku przez inteligencję francuską i angielską, ale nie niemiecką. A może w tym wypadku pomyłka jest wynikiem złośliwości? I jedno i drugie nie przynosi autorom zaszczytu.

Skazany na karę śmierci odzyskał wolność

Sensacyjny wyrok Sądu Apel. w Krakowie

Wielką sensację w kołach prawniczych Krakowa wywołał wyrok, wydany we wtorek przez trybunał Sądu Apelacyjnego w Krakowie, pod przewodnictwem sędziego Gniewosza. Przed obliczem sprawiedliwości stanął 27-letni rolnik z pewnej wioski w pow. jędrzejowskim, niejaki Bolesław Bąk. Sąd Okr. w Kielcach uznał Bąka winnym morderstwa rabunkowego dokonanego na osobie stróża polnego Jana Janasa, oraz podwójnego mordu, dokonanego na matce oskarżonego Katarzynie, bracie przyrodnim Stanisławie. Czynów tych oskarżony Bolesław Bąk miał dopuścić się w sierpniu 1935 roku i w lutym 1936 r. Mimo, że sąd kielecki pod przewodnictwem wiceprez. Wysockiego nie rozporządzał żadnymi bezpośrednimi dowodami winy oskarżonego, skazał go na karę śmierci przez powieszenie.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, który rozpatrywał odwołanie skazanego po przeprowadzeniu rozprawy i wysłuchaniu przemówień prok. Günthnera i obrońcy dr. Stuhra, uznał, że poszlaki na podstawie których wydano tak surowy wyrok nie upoważniają do przyjęcia winy oskarżonego za udowodnioną, uchylił wyrok sądu kieleckiego i uwolnił Bąka od winy i kary.

Następnie Sąd Apelac. postanowił wysłać do zarządu więzienia na św. Krzyżu, gdzie osadzony został Bąk telegraficzne polecenie wypuszczenia go na wolność.

Sensacyjny wyrok krakowskiego Sądu Apelac. jest tematem ożywionych komentarzy kół prawniczych.

Kto uchyla się od służby wojskowej

W ostatnim numerze „Krakowskiego Dziennika Wojewódzkiego“ Zarząd m. ogłosił długą listę osób, poszukiwanych z powodu uchylania się od poboru wojskowego, względnie odbycia służby wojskowej lub stawienia się do zebrań kontrolnych. Władze krakowskie poszukują ogółem **164 mężczyzn.** Lista poszukiwanych jest niezwykle interesująca ze względu na wyznanie poszukiwanych. Po dokładniejszym zapoznaniu się z treścią listy poszukiwanych okazuje się że **poważny odsetek unikających wojska stanowią żydzi. Wymieniono ich 62 na 164, czyli ponad 37 procent. 30 żydów poszukiwanych jest za niestawienie się do poboru, 7 za niezgłoszenie się celem odbycia służby wojskowej, 22 za niestawienie się na zebrania kontrolne i 3 za uchylanie się od odbycia ćwiczeń.**

—oOo—

Skazanie żydów przemytników sacharyny

Wielkie wrażenie w światku żydowskich handlarzy w Chrzanowie wywołało wykrycie przez władze skarbowe **przemytu sacharyny,** uprawianego przez żydowskich kupców z Chrzanowa, Krakowa, Sokala i Drohobycza. Chrzanów był centralną składnicą przemycanej sacharyny, którą jak wykazała rewizja, przemytnicy przechowywali m. in. w chrzanowskiej bóżnicy. Ogółem władze skonfiskowały **1,350 kg. sacharyny,** będącej własnością oskarżonych. Rozprawa sądowa przeciw przemytnikom, którzy stanęli przed Sądem krakowskim, była kilkakrotnie odraczana. We wtorek zapadł wyrok, na mocy którego oskarżeni **F. Goldberg, M. Kluger i I. Liberfreund, wszyscy z Chrzanowa, skazani zostali na kary po 1 roku więzienia i po 5,400 zł. grzywny. D. Eidlera z Drohobycza skazał sąd na 9 miesięcy więzienia i 3 tys. zł. grzywny, D. Barda ze Sokala na 6 miesięcy więzienia i 390 zł. grzywny.** Siedmiu dalszych oskarżonych Sąd uwolnił od winy i kary. Trybunałowi przewodniczył **dr. Solecki.** Oskarżał **prok. Pęchalski.**

—:o:—

Sprzedaż kart abonamentowych

Sprzedaż kart abonamentowych **na styczeń 1937 r.,** odbywać się będzie **tylko** w Biurze Dyrekcji K. M. K. E. przy ul. św. Wawrzyńca 13., od dnia 28. b. m. codziennie od godziny 8. do 15 i w piątek 1. stycznia, od godz. 8 do 15 i w piątek, 1. stycznia od godz. 9 do 13.

Znaczki na karty abonamentowe na dalsze miesiące, oraz bloczki ulgowe i szkolne sprzedaje się również w Poczekalni tramwajowej obok Głównej Poczty, przez cały dzień od godz. 8.30 do 21.00 oraz w „Orbisie“.

Jak uniknąć zarażenia katarem, grypą, anginą i t. p.?

Kiedy choroby z przeziębienia dają się nam dotkliwie we znaki, osoby mało odporne powinny pomagać organizmowi w zwalczaniu tychże. Ponieważ furtką, przez którą dostają się bakterie do organizmu jest jama ustna, a miejscem ich rozwoju górne drogi oddechowe, przez częste dezynfekowanie jamy ustnej i dróg oddechowych hamuje się i uniemożliwia ich rozwój.

Częste dezynfekowanie jamy ustnej uskutecznić można przez używanie pastylek Anacot, które w jamie ustnej rozwijają swoje dezynfekujące działanie w sposób skuteczny. Pastylki Anacot powinno się zatem mieć stale przy sobie.

Z żałobnej karty

Zmarli w Krakowie: Śp. Mieczysław Kazimierz Freund, l. 68, mag. farm. — Śp. Jan Łątka, l. 72, em. P. K. P. — Śp. Kazimierz Szwagiel em. por. — Śp. Edward Gutkind. l. 54, assesor P. K. P. — Śp. dr Adam Bielecki, l. 58, em. radca Prokurat. Generalnej.

— * —

Ś. p.

MARCIN OKRUCIŃSKI

emeryt Tow. Wzaj. Ubezp. Florianki

przeżywszy lat 80 zasnął w Panu dnia 21-go grudnia 1936 r., zaopatrzony świętymi Sakramentami

Pogrzeb odbędzie się w Szkaradowie dnia 23 grudnia br.

Rodzina

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Środa 23 grudnia: „Opowieść wigilijna“.
Czwartek, 24 grudnia, teatr nieczynny.
Piątek, 25 grudnia: „Mrówki“.

ŚWIT: „Barbara Radziwiłłówna.
WANDA: „Cygańskie dziewczę“.
APOLLO: „Jej pierwsza miłość“.
SZTUKA: „Słowik Wiednia“.
UCIECHA: „Lekkoduch“.
STELLA: „Carewicz“.
PROMIEŃ: „Czardasz, Tokaj, Miłość“.
ADRIA: „Piekielny wąwóz“ i „Gra o kobietę“.
BAGATELA: „Niebezpieczny flirt“, rewia. „Rosyjskie serce“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: dn. 21, 22 i 23 grudnia br. „Biały ślad“.

—oOo—

DZIŚ PREMIERA „OPOWIEŚCI WIGILIJNEJ“. Dzisiaj w środę ukaże się po raz pierwszy w Krakowie sztuka w 4 aktach według K. Dickensa p. t. „Opowieść wigilijna“, w układzie scenicznym W. Brumera i W. Radulskiego, z ilustracją muzyczną, prof. dr. Z. Jachimeckiego. W roli głównej wystąpi p. J. Karbowski, w innych pp.: Romowicz, Burnatowicz, Fabisiak, Opaliński, Węgrzyn, Woźnik i in. Opracowanie sceniczne reż. W. Radulskiego, oprawa dekoracyjna T. Orłowicza. Kierownictwo muzyczne dyr. B. Wallek-Walewskiego. — Jutro w czwartek, jako w wigilię Bożego Narodzenia teatr nieczynny. — W pierwszy dzień Świąt dana będzie oryginalna sztuka M. Jasnorzewskiej „Mrówki“, w opracowaniu scenicznym reż. W. Radulskiego, dekoracyjnym dyr. K. Frycza.

—o§o—

Kronika krakowska

GRUDZIEŃ.

23. Środa. Św. Wiktorii.
Wschód słońca 7.44, zachód 15.26.
Długość dnia 7 godzin, 42 min.

24. Czwartek. Wigilia. Adama i Ewy.
Wschód słońca 7.44, zachód 15.27
Długość dnia 7 godzin, 43 min.

—oOo—

WOJEWODA KRAKOWSKI W ZAKOPANEM. Wojew. Gnoiński przeprowadził wczoraj w Zakopanem lustrację szkoły powszechnej, a następnie zarządu miejskiego, przy czym odbył z burmistrzem Zakopanego p. inż. Zaczyńskim dłuższą konferencję na temat najpilniejszych potrzeb uzdrowiska.

PRZENIESIENIE DYREKTORA IV GIMNAZJUM. Władze szkolne przeniosły dyrektora IV Gimnazjum przy ul. Krupniczej w Krakowie, p. Chojnę do Radomia. Kierownictwo zakładu objął p. Waga.

NA POMOC DLA BEZROBOTNYCH. Zamiast życzeń i podziękowań świątecznych i noworocznych złożył na pomoc zimową dla bezrobotnych wojew. Gnoiński kwotę 100 złotych, wicewojew. Małaszysńki kwotę 25 złotych.

ZBIÓRKA NA OCIEMNIAŁYCH, zorganizowana na terenie województwa krakowskiego przez Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w dniach 13 i 14 września przyniosła czystego dochodu 342 zł. 74 gr.

PODGÓRZANIE DLA BEZROBOTNYCH. Klub sportowy „Korona“ zorganizował w podgórskim „Sokole“ wieczór muzyczno-wokalny, z którego dochód przeznaczono na pomoc zimową dla bezrobotnych. Wieczór rozpoczął okolicznościowym przemówieniem mec. dr Stuhr. Następnie w części muzyczno-wokalnej wystąpiły Chór i Orkiestra Państw. Zakładów Umundurowania pod batutą p. Bieniasa, zespół cytrowy (pp. Cichoniówny i pp. Reindlowie) oraz Leon Wyrwicz. Salę „Sokoła“ wypełniła szczelnie publiczność, która żywo oklaskiwała wykonawców.

BADANIE PARYLEWICZOWEJ przeprowadzili w dniu wczorajszym prof. dr Tempka i prof. dr Zieliński. Wyniki badania osłonięte są tajemnicą. Wiadomo jedynie. że lekarze polecili Parylewiczowej m. i. dietę.

NAGŁY ZGON. Wczoraj po południu zmarł nagle w bramie gmachu Krzysztoforów w Rynku Gł., Wincenty Macala. lat 70, posłaniec. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

ZWŁOKI NOWORODKA W WILDZE. Wczoraj wyłowiono z Wilgi, zwłoki noworodka płci żeńskiej. liczącego około 2—3 tygodni. Znajdowały się one w paczce, w stanie częściowego rozkładu. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

NOŻEM W SERCE. Wczoraj wieczorem na ul. Wiślisko, Stanisław Szymański, szlifierz, zam. w Prokocimiu, na tle porachunków osobistych, przebił nożem Jana Barana, również szlifierza, zam. w Woli Duchackiej, zadając mu ranę klutą w plecy, oraz w lewą pierś w okolicy serca. Rannego przewieziono do Szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Szymańskiego poszukuje policja.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbier. litr 0.18—0.20 zł: śmietana 1 zł do 1.20; śmietanka 0.50—0.60; ser zwycz. kg. 0.70—1.00; masło wyborowe 3.20, deser. 3.00, kuchenne 2.80; jaja świeże sztuka 0.10—0.13: buraki ćwikł. kg. 0.08—0.10; cebula 0.20—0.25; marchew 0.08.—0.10; pietruszka 0.12—0.15; seler 0.20—0.25; włoszczyzna 0.14—0.16; ziemniaki 0.08—0.10; gęś żywa sztuka 4.50—6.00, bita 4 zł do 5.50; indyk i indyczka 5.50—10.00; kaczka żywa 2.50—3.50; kura żywa 2.50 do 4.00: perlica 2.50—3.50; zając w skórce 3.00—3.50, bez skórki 2.00—2.50; gruszki komp. kg. 0.50—0.75, deser. 0.90—1.40; jabłka komp. 0.50—0.90, deser. 0.90—1.40; orzechy drobne 1.20—1.60; cytryna sztuka 0.08—0.13.

NA TARGOWICY SILNE SPĘDY. W ub. tygodniu spędzono na targi krakowskie ogółem 2497 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje: od 0,48—063; woły: od 0.52—0,60; krowy: od 0,31—0,58; jałówki: od 0,50—0.64; cielęta: od 0,68—0,97; nierogacizna: od 0.85—1,05: bitej wagi: nierogacizna: od 1,00—1.25. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscowa 2330 szt., na konsumcję innych gmin 138 szt. W bieżącym tygodniu targowym silne spędy zwierząt rzeźnych, zwłaszcza cieląt i nierogacizny. Ceny wszystkich gatunków mocne.

Nie chcą wracać do Sowietów

W moskiewskiej „Prawdzie" ukazał się sensacyjny artykuł akademika Komarowa p. t. „Akademicy niewozwraszczeńcy". Z artykułu tego wynika, że dwaj członkowie Akademii Nauk ZSRR **Cziczibabin i Ipatiew** wyjechali do Stanów Zjednoczonych i postanowili nie wracać do ZSRR. Z akademikami tymi władze sowieckie prowadziły dłuższe pertraktacje, usiłując namówić ich do powrotu. Wysyłano nawet specjalnych delegatów, którzy mieli ich nakłonić do powrotu, lecz starania te pozostały bez rezultatu.

Akademik Cziczibarin jest członkiem Akademii Nauk od roku 1929 i jest **wybitnym chemikiem w dziedzinie badania kwasów naftowych i środków garbarskich**. Ostatnio zajmował stanowisko dyrektora laboratorium w dziedzinie badań i syntezy produktów roślinnych i zwierzęcych. Praca jego na tym stanowisku, jak podkreśla Komarow, była bardzo owocna. Akademik Cziczibabin, — pisze Komarow, — przyjął posadę w prywatnej firmie amerykańskiej i w odpowiedzi na namowę do powrotu, wystosował list do Akademii Nauk ZSRR, z którego wynika, iż pozostaje dlatego w Stanach Zjednoczonych, albowiem **znalazł tam warunki dla indywidualnej pracy naukowej**. Pozostanie akademika Cziczibabina zagranicą, jest tym przykrzejsze, że — jak pisze Komarow — **„zabrał on z sobą prace z dziedziny chemii obronnej, co bardzo łatwo może obrócić się na szkodę związku sowieckiego"**.

Akademik Ipatiew jest członkiem Akademii Nauk od roku 1916. Jest on również chemikiem, specjalistą, badającym procesy chemiczne, powstające w warunkach wysokiego ciśnienia. Ipatiew również był kierownikiem laboratorium i zajmował wybitne stanowisko wśród chemików sowieckich. Przyjął on stanowisko w „Universal Oil Co". Ipatiewa również długo namawiano do powrotu, lecz odmówił on tak samo, jak Cziczibabin, ze względu na bardziej sprzyjające warunki indywidualnej pracy naukowej w Ameryce, niż w Sowietach.

Z artykułu Komarowa wynika, że rząd sowiecki pogodził się już z pozostaniem obu akademików zagranicą. Jedynymi sankcjami w stosunku do nich będzie wykluczenie ich z grona członków Akademii. Akademik Komarow wyraża w zakończeniu swego artykułu żal, że takie dwie cenne siły naukowe nie chcą powrócić do ojczyzny, gdyż na obczyźnie znalazły odpowiedniejsze warunki dla swej pracy naukowej.

Spór o Panoramę Racławicką

Bawiący przed tygodniem we Lwowie z okazji swej wystawy jubileuszowej, batalista Wojciech Kossak udzielił prasie wywiadu na temat historii budowy Panoramy Racławickiej, w którym m. in. stwierdził, że wbrew utartemu we Lwowie, mniemaniu, całość Panoramy została skomponowana przez niego, a nie przez śp. Jana Stykę, inicjatora i organizatora budowy Panoramy.

Synowie śp. Jana Styki, również artyści-malarze, Adam i Tadeusz stale przebywający w Nowym Jorku, ogłosili w tamtejszym dzienniku „Nowy Świat" oświadczenie, w którym „zakładają najsilniejszy protest przeciw temu niesłychanemu przywłaszczeniu sobie dzieła sztuki". „Nie zaprzeczamy panu Kossakowi — piszą Adam i Tadeusz Stykowie — współudziału w malowaniu Panoramy Racławickiej. Oprócz pana Kossaka brało udział w tej pracy kilku innych malarzy, jednakże twierdzimy kategorycznie, iż projektodawcą, organizatorem Komitetu budowy Panoramy, autorem szkiców oraz wykonawcą głównej części Panoramy, tj. ataku Kosynierów na armaty rosyjskie był nikt inny, tylko nasz ojciec Jan Styka".

Wojciech Kossak w odpowiedzi na list otwarty Styków, podtrzymuje w całości swoje wywody i pisze: „Protesty synów śp. Jana Styki, z których starszy miał w okresie malowania Panoramy może pięć lat, a młodszy, nie wiem, czy już był na świecie nie dowodzą niczego innego, jak chwalebnej synowskiej miłości. Za mną prawdą stoją pozostali jeszcze towarzysze: Axentowicz, Rozwadowski, Wodzinowski. A prawdą jest, powtarzam, że cała kompozycja Panoramy Racławic powstała w mojej pracowni w Krakowie. Styka zobaczył te wielkie płótno po powrocie z Brukseli (zdaje mi się) gdzie jeździł za materiałem malarskim, już zupełnie skończone. Był przy tym Boller świetny pejsażysta, doświadczony „panoramista", zaangażowany specjalnie do Panoramy Racławickiej i w tym celu sprowadzony z Monachium, z którym jedynym tę ogromną pracę wykonałem.

Nie zaprzeczam, że tak, jak całe wielkie polacie tego olbrzymiego płótna wykonali, podług (ciągle) mojego szkicu Axentowicz (pułk Wodzickich), Rozwadowski — kawalerię, tak kosynierów malowali Jan Styka i Włodzimierz Tetmajer. Co do zarzutów pp. Styków, że się ubieram w cudze pióra — nawet na nie nie odpowiadam. Nie potrzebowałem tego nigdy. Byłem dość bogaty w fantazję i koncepcję, aby tym po wielkopańsku szafować".

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Sygn. I Km. 3247/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 30. grudnia 1936 r. o godzinie 12 w Krakowie, przy ul. Grodzkiej L. 60, sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji należące do dłużnika Karola Podkopała ruchomości, a mianowicie: biurko amerykańskie jasne, maszyna do pisania „Remington", maszyna do szycia, aparat radiowy „Natawis" i inne, oszacowane na kwotę 2.210 zł.

Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji (art. 588 § 2 k. p. c.).

Zajęte ruchomości oglądać można przed licytacją w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 k. p. c.).

Kraków, dnia 9. grudnia 1936 r.

Komornik Sądu grodzkiego, rewiru I.
(—) Jan Białas.

R. ALEXANDER I K. BENNET. 9

Morderstwo, którego nie było

Powieść.

Przy świetle ujrzała płótno z komiczną głową, namalowaną przez siebie do której leżący za zasłoną zmarły dorobił nagie ciało. Podbiegła, chwyciła pendzel i zasmarowała czarną farbą nazwisko, widniejące w rogu po prawej stronie — jej nazwisko, którym, śmiejąc się, podpisała obraz — jej pierwsze arcydzieło, jak je nazwał Hewitt. Potem rozglądnęła się raz jeszcze, pobiegła do drzwi, otworzyła je cicho i wyszedłszy, zamknęła ostrożnie za sobą.

Zeszła na palcach przez korytarz i po schodach. Każdy krok przyprawiał ją o lęk: jakaś deska mogła zatrzeszczeć, jakieś drzwi mogły otworzyć się i jakaś głowa wychylić. Na dole, schyliła się i wyjrzała na ulicę przez szparę na listy, zanim odważyła się otworzyć bramę z niesłychaną ostrożnością. W sekundę później stanęła na ulicy, przymykając bramę, ale nie zatrzaskując jej z obawy, aby ktoś nie usłyszał. Przez chwilę trwała, jakby sparaliżowana, nie wiedząc co ma czynić i gdzie się udać... Chciała być jak najdalej od tej strasznej rzeczy za zasłoną. W oddali ujrzała policjanta. To zdecydowało; zaczęła iść szybkim krokiem w przeciwnym kierunku.

Za jej plecami, z cienia drzew Carlyle Square naprzeciwko wyłonił się jakiś człowiek, przeszedł przez jezdnię i zacząć patrzeć w ciemne okna. Za chwilę cisnął w okno kamykiem. Powtórzył to raz, drugi i trzeci, a po tym wśliznął się przez bramę i zaczął wchodzić po schodach na górę.

Noc była zimna. Zadrżała i zapięła pod szyją kostium obszyty białym futrem. Czuła zimny powiew wiatru na ręce zapinającej kostium, nie ubranej w rękawiczkę. To, że nie ubrała rękawiczki, wydało się jej przez chwilę dziwnym, ale nie umiała sobie zdać sprawy dlaczego. Później, kiedy chciała zebrać myśli, mogła sobie o nocy tej przypomnieć bardzo mało, tylko to, że błądziła, czasem spotykając przechodniów a czasem wędrując przez ciche puste i oświecone tylko lampami gazowymi ulice; że była na Sloane Street, gdzie uciekła przed szoferem, który chciał ją zabrać do domu; że na moście Rycerskim przechodziła obok wielkich okien wystawowych, w których jej się wydało, że ujrzała okropną wizję ręki trupa, wysuwającej się spoza jedwabnych firanek: że musiała zawędrować na Piccadilly, gdzie przyglądała się przez dłuższy czas reklamom świetlnym, szczególnie jednej z nich, przedstawiającej szynkarza mieszającego trunki. Kiedy się w niego wpatrywała, szynkarz zmienił się w rękę trzymającą nóż... Obojętni i milczący przechodnie mijali ją: Odziana w białą rękawiczkę ręka policjanta, regulującego ruch uliczny zdawała się grozić jej i unieruchamiać tak, że długi sznur pojazdów ruszył z miejsca znowu, a ona jeszcze przejść nie zdołała.

W kilka godzin później przechodziła, jak się zdawało, przez Trafalgar Square; miasto zaczynało już usypiać, reklamy świetlne gasnąć, a ona wciąż jeszcze błądziła, chcąc uciec przed straszącą ją wizją.

Zaczynało już świtać, kiedy znalazła się znów w pobliżu Sloane Square. Przystaną się do ściany na widok zbliżającego się policjanta, a kiedy minął ją, ze zdwojoną energią rozpoczęła wędrówkę. Na ulicy pojawiły się wózki z mlekiem i wozy z zakładu czyszczenia miasta, znak budzącego się życia. Szła przed siebie machinalnie, byle tylko iść. Potem nagle w oddali ujrzała przed domem na pustej ulicy grupę ludzi, wchodzących i wychodzących policjantów, dorożki stojące na zakręcie...

Była przed pracownią Hewitta. Drogą okrężną wróciła znów na Kings Road. Cofnęła się i skręciła w bok, aby nie przechodzić koło bramy. Przeszła przez bulwary, przez Beaufort Street i znalazła się, nie wiedząc nawet kiedy, przed sklepem ojca w pobliżu Worlds End. Zaluzje były już podniesione. Niebo było różowo szare. Sięgnęła do torebki, wyjęła kluczyk do bocznych drzwi i otworzyła je. Idąc przez korytarz w kierunku schodów, minęła otwarte drzwi od kuchni. Pani White, przepasana fartuchem, stała odwrócona tyłem grzejąc herbatę na kuchence gazowej. Ale Alicja dostała się do swego pokoju, nie zwróciwszy uwagi matki. Zdjęła pospiesznie buciki, położyła sukienkę na krześle i nie rozbierając się zupełnie, wśliznęła się pod kołdrę i odwróciła się do ściany. Ale oczy jej były pełne przerażenia. Podniósłszy głowę, mogła widzieć w lustrze nad umywalką odbicie małego pokoiku z żelaznym łóżkiem i kretonowymi firankami w oknach, opuszczonymi, jak wczoraj, kiedy wychodziła z domu na dancing w Hali Miejskiej; a potem zamknęła oczy słysząc, że drzwi się otwierają, że Pani White podchodzi do łóżka i odsuwa zasłonę.

— Zbudź się Alicjo! Oto twoja herbata.

Z udaną ociężałością dziewczyna odwróciła głowę, przetarła oczy i poprawiła włosy. Pani White, postawiwszy filiżankę z herbatą i cukierniczkę na nocnej szafce, pochyliła się nad łóżkiem i zaczęła mówić z ożywieniem.

— Czy wiesz, Alicjo? Popełniono morderstwo na Kings Road — w pobliżu Wystawy Obrazów... Słyszałam to od chłopca roznoszącego gazety. To straszne! Tak blisko nas! Jeśli policja nie zabierze się raz energicznie do zbrodniarzy, przyjdzie czas, że nas wszystkich wymordują w łóżkach. Ale wstawaj dziecko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar.	80 gr.
Komunikaty	60 gr.
„ na 1-szej	70 gr.

CENY OGŁOSZEŃ

Drobne za wyraz . . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Spółka z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.

Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.